

Anna Buchner
Maria Wierzbicka

EDYCJA II

Edukacja zdalna w czasie pandemii



RAPORT

Listopad 2020

PARTNERZY



Spis treści

1. Wstęp

2. Nauka zdalna w praktyce

- Wykorzystywane metody edukacji zdalnej: szkoła podstawowa (SP), liceum (LO), technikum (T)
- Wykorzystywane metody edukacji zdalnej w szkołach branżowych
- Liczba wykorzystywanych metod: SP, LO, T
- Wielonarzędziowość zdalnego nauczania
- Ocena stosowanych metod – SP, LO, T
- Ocena stosowanych metod: dwie najwyższe odpowiedzi
- Niskie kompetencje cyfrowe nauczycieli
- Wzrost kompetencji cyfrowych nauczycieli
- Braki w kompetencjach cyfrowych uczniów
- Gamerzy uczą nauczycieli
- Znajdźmy wspólne rozwiązanie
- Edukacja na telefonach
- Messenger – sprawna komunikacja, ale i relacja
- Rewolucja małymi krokami
- Nowa jakość w ocenianiu

- Źródła materiałów do realizacji edukacji zdalnej: SP, LO, T
- Źródła materiałów do realizacji edukacji zdalnej: szkoły branżowe
- Edukacja zdalna z YouTube
- Elektroniczne podręczniki – podstawowa baza
- Ocena przebiegu edukacji zdalnej: SP, LO, T

3. Problemy

- Kwestie problematyczne w SP, LO i T
- Kwestie problematyczne w szkołach branżowych
- Nie przedmiot a czynnik ludzki
- Znikający nauczyciele
- Wybieranie klas
- To nie fair
- Przeładowana podstawa programowa
- Kluczowy sojusznik – rodzic
- Pozytywnie i negatywnie nastawiony rodzic
- Wsparcie merytoryczne: SP, LO, T
- Wsparcie merytoryczne: szkoły branżowe
- Znikome wsparcie od MEN

Spis treści

- Chaos zamiast informacji
- Brak przygotowania na drugą falę epidemii
- Ochrona nauczycieli i rodziców z grupy ryzyka
- Kultura otwartości i wymiany
- Nieustanna nauka i samodoskonalenie
- Czas spędzony na obowiązkach zawodowych przy komputerze: średnio w miesiącu
- Wsparcie psychologiczne: SP, LO, T
- Wsparcie psychologiczne: szkoły branżowe
- Problemy psychologiczne nauczycieli
- Razem damy radę
- Reguły dotyczące czasu pracy
- Problemy psychologiczne uczniów
- Dbanie o dobrostan psychiczny uczniów – cytaty
- Zaburzenia psychiczne uczniów
- Znikanie uczniów z system edukacji
- Znikający uczniowie - zjawisko masowe
- Praca vs. szkoła
- Walka o ucznia – dziesiątki szans
- Uratowani uczniowie
- Zdalni wagarowicze
- Zaburzenie rytmu dobowego
- Mute ON, camera OFF
- Nie chcę pokazywać swojego domu
- Edukacja zdalna – otwieracz potencjału
- Edukacja zdalna nie dla prymusów

Spis treści

4. Kierunek przyszłość

- Planowanie korzystania z narzędzi edukacji zdalnej w przyszłości
- Planowane sytuacje korzystania z narzędzi edukacji zdalnej: SP, LO, T
- Zdalne praktyki, które zostaną w szkole na dłużej
- Wykluczenie cyfrowe szkół
- Cyfrowa szkoła – do tanga trzeba dwojga
- Dobra relacja – podstawa edukacji
- Jakiej szkoły chcemy?
- Szkoła a przygotowanie do cyfrowego rynku pracy

5. Metodologia, dobór próby, rozkład próby



Wstęp

Doświadczenie edukacji zdalnej jest przez polskie nauczycielki/li oceniane skrajnie – od zachwytu nowymi możliwościami po przekonanie o absolutnej klęsce tego procesu. Wszyscy jednak są zgodni, że **ten czas odsłonił słabości polskiego systemu edukacji i wymusił refleksję na temat przyszłości polskiego szkolnictwa.**

Konieczność prowadzenia edukacji na odległość pokazała, że nauczycielki/le są sobie sterem, żeglarzem i okrętem. Systemowe wsparcie nie istnieje. Ale przede wszystkim brakuje głębokiego dialogu przedstawicieli władz z nauczycielkami/lami, otwartości na ich pomysły i spostrzeżenia, które rzeczywiście mogą przyczynić się do zmiany systemowej.

W niniejszym raporcie oddajemy głos nauczycielkom i nauczycielom – pogłębiamy wątki i intuicje badawcze, które odsłoniła pierwsza część naszego badania. Opisujemy sukcesy i problemy edukacji zdalnej, koncentrując na tych aspektach procesu, które z perspektywy nauczycielek/li były najbardziej istotne.

W chwili w której kończyliśmy badanie terenowe szkoły pracowały jeszcze w trybie stacjonarnym (za wyjątkiem placówek objętych kwarantanną). Badani odnosili się więc do doświadczeń pierwszej fali edukacji zdalnej, jednocześnie mając pełną świadomość, że kolejna nadejdzie w najbliższym czasie.



Autor zdjęcia: Carl Montgomery,
CC BY 2.0, Tytuł: [reactor_4](#)

**Dobrze jest o tym rozmawiać
– żeby nie zrobić z tego
doświadczenia sarkofagu
jak w Czarnobylu. To jest
doświadczenie, które
wszystko zmieniło.**

(K, 11 lat i więcej stażu,
liceum, mazowieckie, IDI)

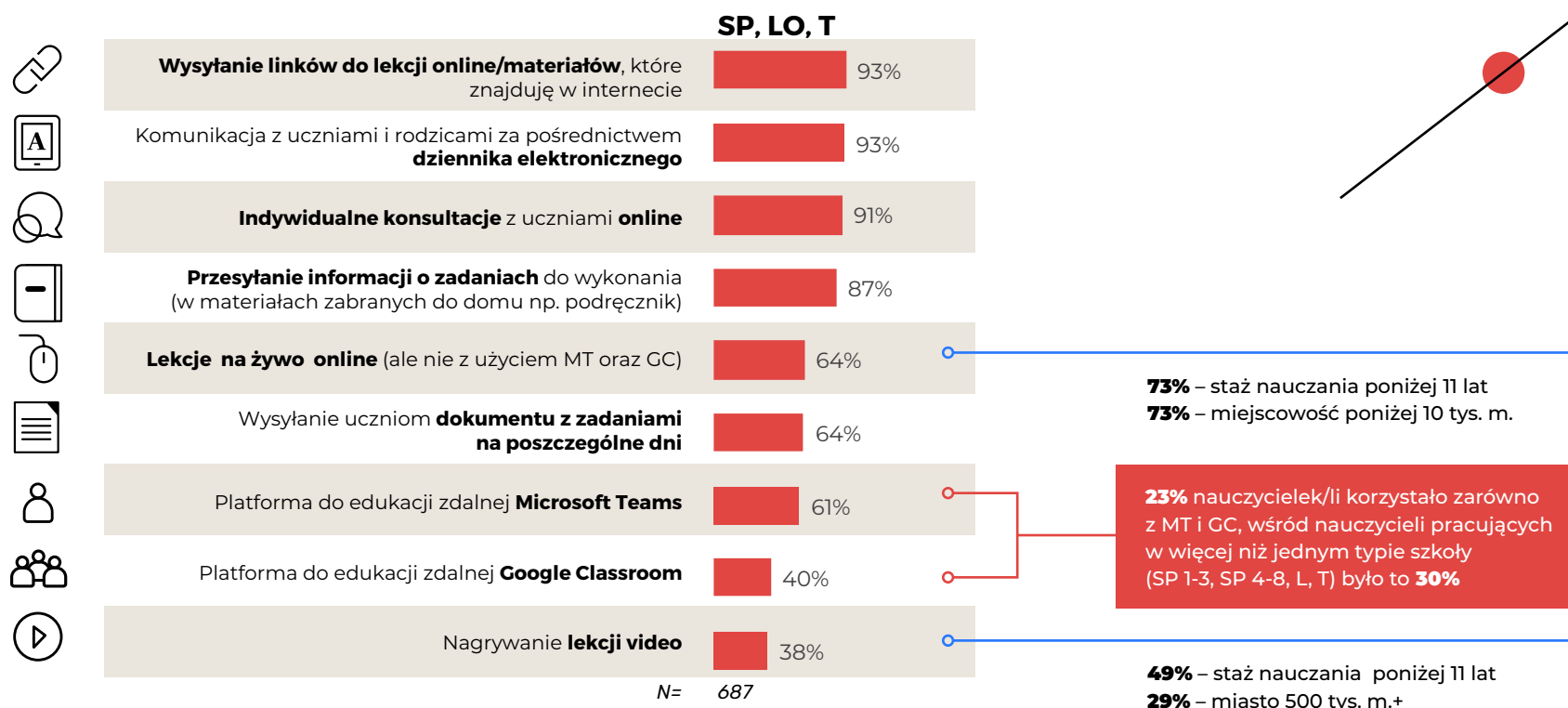


2.

Nauka zdalna w praktyce

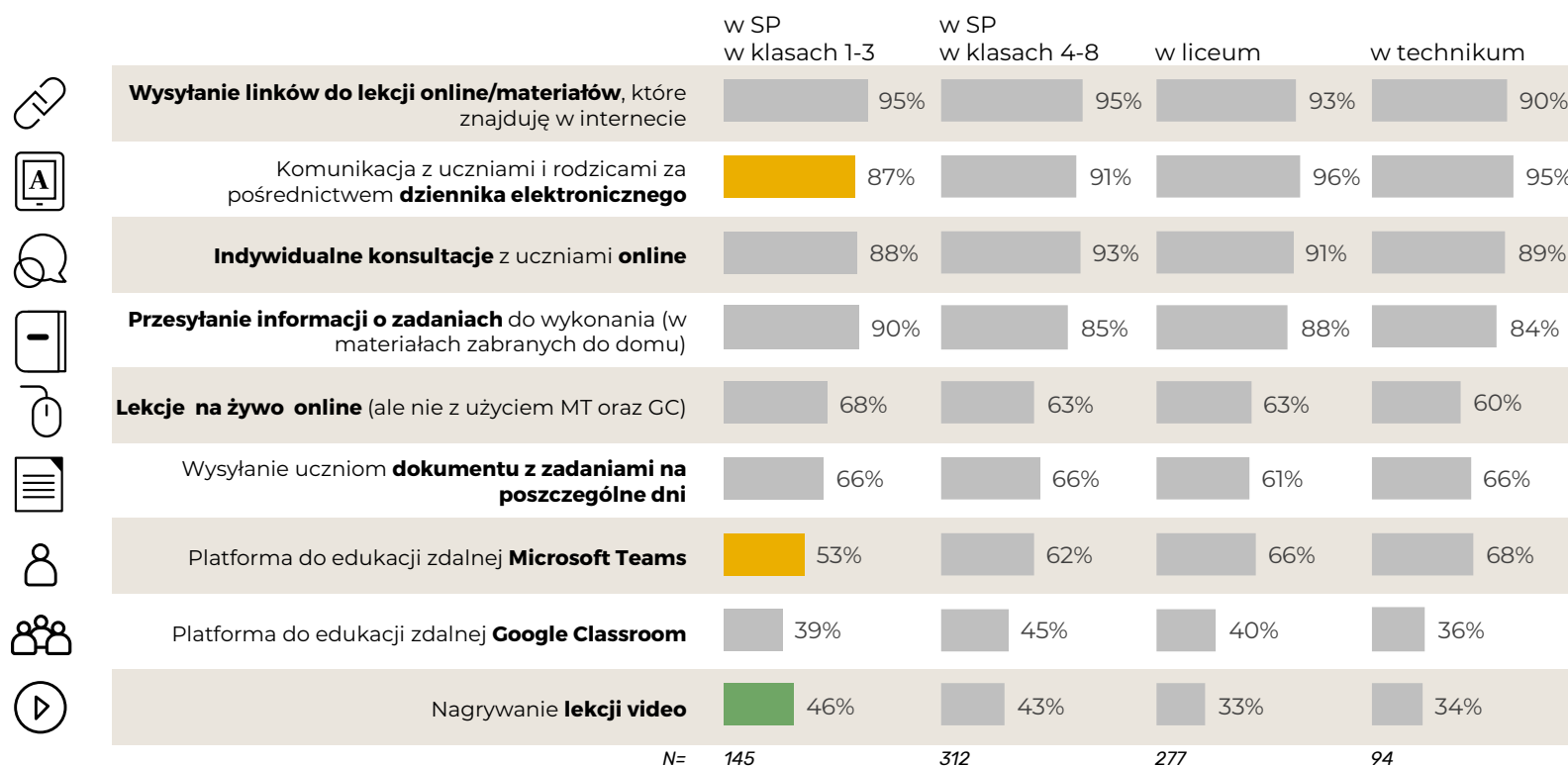


Wykorzystywane metody edukacji zdalnej: szkoła podstawowa (SP), liceum (LO), technikum (T)



Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałaś/eś, uważasz za skuteczne? Baza: ogółem, N=687

Wykorzystywane metody edukacji zdalnej: SP, LO, T

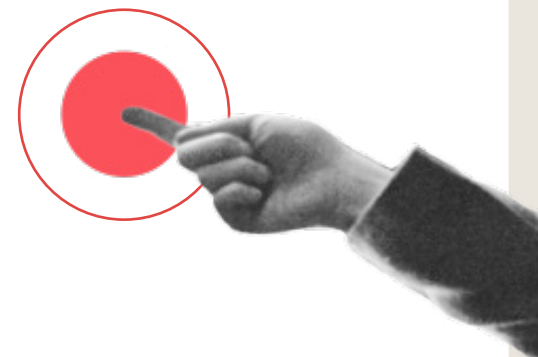


Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałaś/eś, uważasz za skuteczne?, Baza: ogółem, N=687

Wykorzystywane metody edukacji zdalnej w szkołach branżowych (SB)



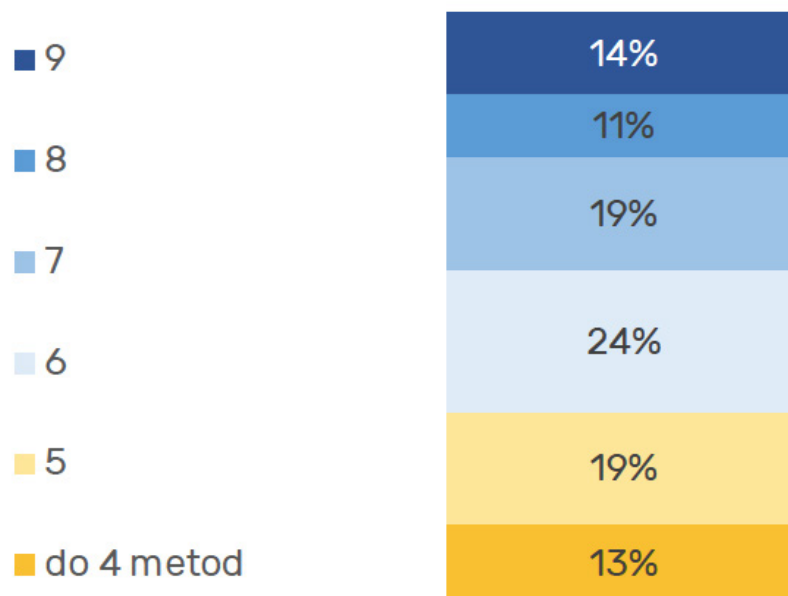
N= 40



Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałeś/eś, uważasz za skuteczne?, Baza: ogółem

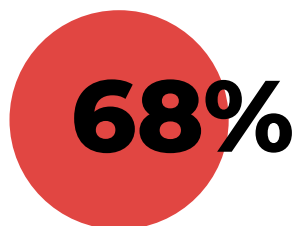
Liczba wykorzystanych metod: SP, LO, T

Spośród analizowanych 9 metod:



Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałeś/eś, uważasz za skuteczne? Baza: ogółem, N=687

Wielonarzędziowość zdalnego nauczania (1/3)



nauczycielek/li korzystało z 6 lub więcej metod pracy zdalnej.

Było tak przede wszystkim dlatego, że różne sposoby/narzędzia pracy zdalnej nadają się lepiej do danych istotnych w nauce zdalnej celów.

Narzędzia można zasadniczo podzielić na:

- | | |
|--|---|
| —• służące do prowadzenia lekcji online | —• służące ocenianiu i sprawdzianom |
| —• służące bieżącemu kontaktowi z uczniami | —• służące urozmaicaniu lekcji, ciekawej prezentacji materiału, przekazywaniu materiału |
| —• służące przesyłaniu prac domowych | |
-

Prowadzona online lekcja jest ciekawa, gdy nie jest długim wykładem, tylko zawiera nowoczesne przerywniki. Łatwiej się sprawdza zadane pracę domowe, gdy nie są to kiepskiej jakości zdjęcia wykonanych zadań w zeszytach.

Wielonarzędziowość zdalnego nauczania – cytaty (2/3)

Założyliśmy sobie Classroomy i pracowaliśmy też w grupach i parach. Wrzucałam im też dokumenty albo **formularze Googlowskie** i oni pracowali na nich w grupach na przykład. A odpytywałam na **Messengerze**. **No i też ich odpytywałam na lekcjach online, że w breaking roomie byli w grupach, a ja jedną osobę pytałam i oceniałam ich pracę grupową na Onedrivie. Kahoot, Quizziz, LearningApps** to nic dla nich nie było nowego, bo to już wykorzystywałam wcześniej. Z **Padletu** korzystam już od bardzo dawna.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Ja od poniedziałku pierwszego dnia już prowadziłam zdalne lekcje. Korzystam też z **OneDriva i z Whiteboard, z Kahoot z Wordwalla i z Padletu** i to mi się świetnie sprawdziło do prac grupowych (np. rewelacyjną mi pracę o Zemście Fredry zrobili). **Korzystałam z Youtuba, Genially.** Robiłam paski informacji i memy. **Nauczyłam się też pracować z Google Earth (to wykorzystałam na lekcjach historii) to mnie zachwyciło i to robię teraz, żeby im pokazywać od razu gdzie jest miejsce o których się uczymy.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

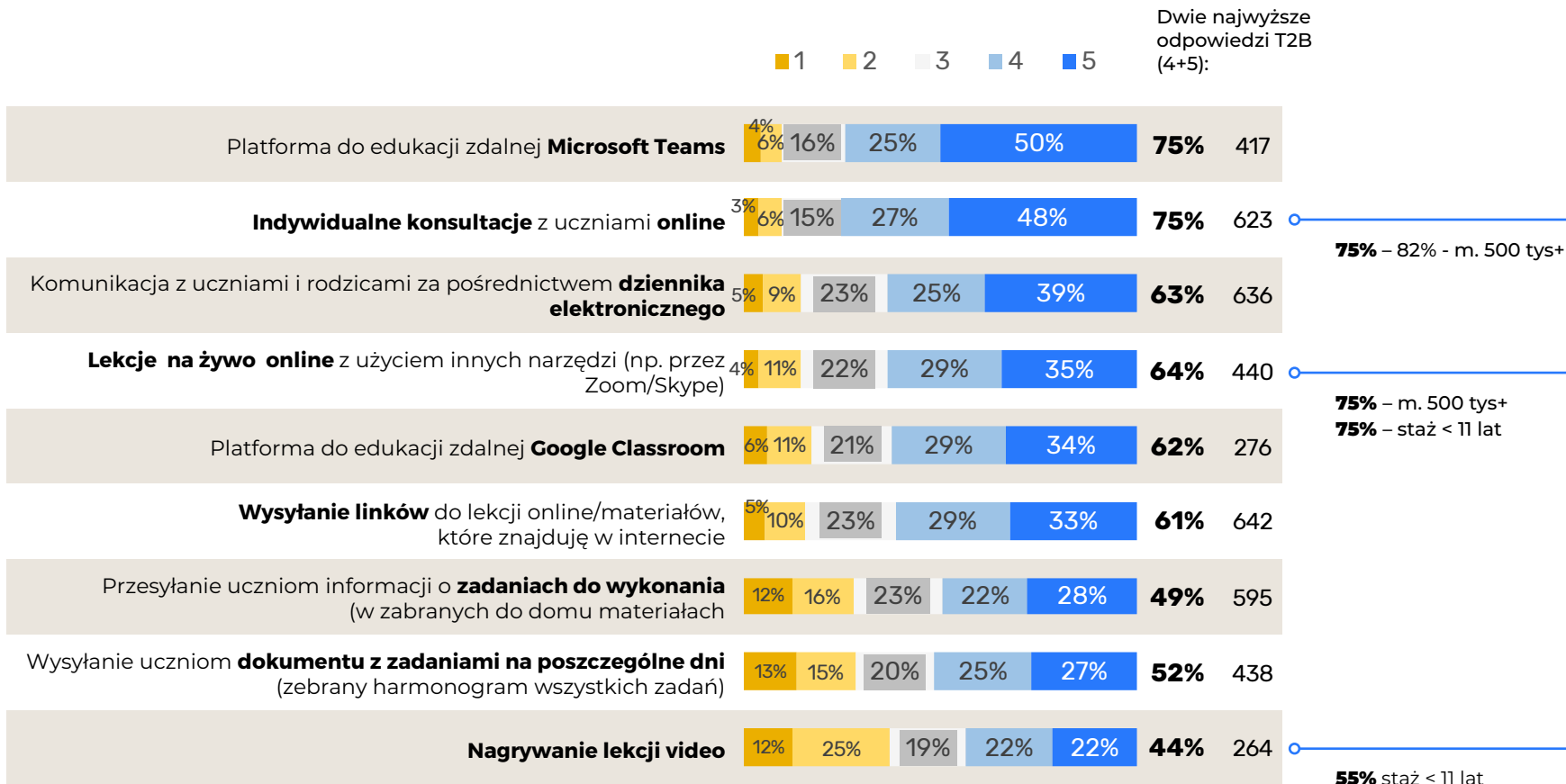
Cała szkoła przeszła na Teamsy, na początku rodzice musieli pomagać, ale potem dzieci same obsługiwali. **Robiłam odpytywania online i kartkówki na Formsach, albo gotowce z Genially. Przy pomocy strony AppWriteRate tworzyli pamiętnik. LerningApps, WordWall, Coadable, CodeOrg to na stałe zostawiam w mojej pracy. Poznałam też Pixabay** (wiem teraz co można legalnie pobrać).

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚLĄSKIE, IDI)

Wielonarzędziowość zdalnego nauczania (3/3)









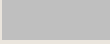
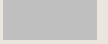
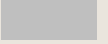
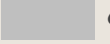




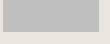
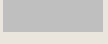
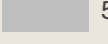






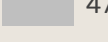





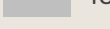


Do prowadzenia lekcji	Do bieżącego kontaktu	Do prac domowych	Do oceniania i sprawdzianów	Do pokazywania materiału w ciekawej formie	Inne
Cisco Webex Discord Google Classroom Google Meets Live Streaming Facebook Microsoft Teams Skype WhatsApp Zoom	E - dzienniki (Librus, Vulcan itp.) Messenger Moodle Skype	E - dzienniki (Librus, Vulcan itp.) Google Classroom Messenger Microsoft Teams Moodle Watch2Gether WhatsApp	Kahoot Socrative Testportal Quizizz Quizlet	Canva Eduelo Genially Google Maps LearningApps Lekcje TVP Jamboard Mapy meteorologiczne Mentimeter Microsoft Excell Microsoft PowerPoint Microsoft OneNote Microsoft Sway SketchNoting ThingLink Wordwall	Biteable CodeOrg Etwinning Kodable

Ocena stosowanych metod – SP, LO, T



Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałaś/eś, uważasz za skuteczne?, Baza: nauczyciele, którzy korzystają z danego rozwiązania

Ocena stosowanych metod: dwie najwyższe odpowiedzi (T2B)

	w SP w klasach 1-3	w SP w klasach 4-8	w liceum	w technikum
Platforma do edukacji zdalnej Microsoft Teams	 69%	 75%	 79%	 67%
Indywidualne konsultacje z uczniami online	 80%	 77%	 74%	 75%
Komunikacja z uczniami i rodzicami za pośrednictwem dziennika elektronicznego	 72%	 62%	 63%	 62%
Lekcje na żywo online z użyciem innych narzędzi (np. przez Zoom/Skype)	 69%	 64%	 66%	 52%
Platforma do edukacji zdalnej Google Classroom	 63%	 66%	 57%	Niska podstawa procentowania
Wysyłanie linków do lekcji online/materiałów, które znajdują w internecie	 72%	 67%	 54%	 57%
Przesyłanie uczniom informacji o zadaniach do wykonania (w zabranych do domu materiałach)	 60%	 48%	 47%	 49%
Wysyłanie uczniom dokumentu z zadaniami na poszczególne dni	 58%	 52%	 53%	 44%
Nagrywanie lekcji video	 45%	 54%	 39%	Niska podstawa procentowania

Q1. Z perspektywy czasu, które z poniższych form i sposobów prowadzenia edukacji zdalnej, z których korzystałaś/eś, uważasz za skuteczne?, Baza: nauczyciele, którzy skorzystali z danej metody

Niskie kompetencje cyfrowe nauczycielek/li

Pandemia odśłoniła problem niskich kompetencji cyfrowych nauczycielek/li, które są konsekwencją braku szkoleń i wsparcia merytorycznego w tym zakresie.

Paraliż cyfrowy polskich nauczycieli.

To jest taki wstyd. My mamy małe miasteczko i mnie w sklepie Panie zaczęły, że tylko ja prowadzę lekcje online i czy nie wzięłabym ich dzieci też na moje lekcje. U nas informatycy nawet nie prowadzili lekcji online.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU,
SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8,
MAZOWIECKIE, IDI)

Ja potrzebuje podszkolenia swojego warsztatu cyfrowego (...) teraz trzeba postawić na technologie i ja mam takie poczucie, że mnie **nikt tego nie uczył i mi tego brakuje.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM I
LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Ten proces edukacji zdalnej pokazał, że jesteśmy w zaścianku Europy. **Średniowiecze nam zagląda przez monitory komputerów.** System przygotowania kadry jest bardzo słaby.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM
I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Wzrost kompetencji cyfrowych nauczycielek/li

Przejsście na zdalną edukację zmobilizowało jednak wiele nauczycielek/li do podnoszenia swoich umiejętności w tym zakresie. Niektórzy robili to na własną rękę, inni mogli liczyć na wsparcie kolegów ze szkoły – samopomoc nauczycielską, bądź dyrekcji.

Są tacy co maila założyli w lutym, a w kwietniu prowadzili lekcje online i zebranie z rodzicami a mowa o Pani 60 plus.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU,
SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8,
MAZOWIECKIE, IDI)

Myślę, że większość nauczycieli, którym się sprawdziły różne cyfrowe narzędzia to będą korzystać dalej i tu **możemy mówić o trwałej zmianie.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA
BRANŻOWA, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Wielu uczniów zauważa nowinki technologiczne które dzieją się na lekcji. To jest element budowania autorytetu. Okazywało się że mimo że dzieci są w smartfonach, to okazywało się że w rzeczach praktycznych nauczyciel jest dużo bardziej biegły. I to się przekładało na relacje. **Moja pani jest ze świata mojego, a nie ze świata dinozaurów.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM,
MAZOWIECKIE, IDI)

Braki w kompetencjach cyfrowych uczennic i uczniów

Zaskoczeniem czasu zdalnej edukacji był fakt, że często barierą do jej sprawnej realizacji były **rażąco niskie kompetencje cyfrowe uczennic i uczniów**.

Dzieci i młodzież biegła w obsłudze mediów społecznościowych oraz komunikatorów nie potrafi odebrać maila, wejść we wskazany link, wysłać załącznik, ani skorzystać z narzędzi pakietu Office.

Zwracając uwagę na ten problem warto pamiętać, że większość z powyższych umiejętności uczennice i uczniowie powinni wynieść z lekcji informatyki.



Źródło zdjęcia:
Pixabay

Braki w kompetencjach cyfrowych uczennic I uczniów – cytaty

Kompetencje cyfrowe moich uczniów są ekstremalnie niskie (ja uczę w technikum i liceum integracyjnym). **Moim zdaniem uczniowie są mniej otwarci na technologie cyfrowe, myślę, że nawet mniej niż kiedyś pokolenie rodziców na telefony komórkowe.** To jest jak z moim synem i nauką szlaczków, mu nie idzie, to on tego unika. I tak jest z moimi uczniami i cyfrowymi kwestiami.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Ja byłam przerażona na początku na co lekcje informatyki były poświęcone, ja na początku dostałam 378 maili tylko odnośnie linkowania, że nie kumają maili i linków to były maile od dzieci i rodziców. **Dzieci mi dawały maile do których nie pamiętają hasła, więc nie mogą ich odebrać, ja mówię o 6 klasie.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Jak już rozwiązałam różne problemy, zaprosiłam dzieci na platformę na konkretną godzinę. Czekam – nikt nie wszedł. Co się stało? **Okazało się że nie umieli się zalogować.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Wszyscy chcieli Messengerem wysyłać wiadomości, bo to umieją robić, a maila musieli się nauczyć.

Niektórzy musieli dopiero założyć sobie maila.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Gamerzy uczą nauczycielki/li

W niektórych szkołach, często za namową uczniów, używano platformy, wykorzystywanej dotychczas przede wszystkim przez gamerów. Nieoczekiwanie sytuacja edukacji zdalnej pozwoliła na odwrócenie dotychczasowego porządku.

Kompetencje uczniów/uczennic nabyte w czasie wolnym od edukacji tradycyjnej okazały się być niezwykle wartościowe i pożądane. W niektórych szkołach to właśnie gamerzy stworzyli możliwość prowadzenia lekcji online i przeszkolili grono pedagogiczne z obsługi platformy gamerskiej.

Powiedziałem przyjdźcie, zamienimy się miejscami, wy będziecie nauczycielami, my będziemy słuchać. Pokazali nam jak stworzyć pokój, sami postavili pokoje dla większości klas, które były. Dostali nagrodę w postaci pochwały. Bardzo dobrze się do tego przygotowali. Większość grona zapisała się na to szkolenie.

Uczniowie nam zrobili w szkolenie w sobotę, oni nas w tym wszystkim kierowali.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)



Autor zdjęcia: Robert Nagy
Źródło: Pexels

Bywało, że uczniowie mnie uczyli jak korzystać z platform

np. z Discorda, co dawało im poczucie, że się przydają, skracało dystans, spotykała mnie tylko życzliwość z ich strony.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, ZACHODNIOPOMORSKIE, ANKIETA)

Znajdźmy wspólnie najlepsze rozwiązanie

W szkołach, w których przebieg edukacji zdalnej nie został z góry określony przez dyrekcję, niektóre **nauczycielki/le konsultowali wybór rozwiązań z uczniami i rodzicami.**

Dotyczyło to wspólnego wyboru:

- narzędzia komunikacji
- formy kontaktu
- godziny łączenia.

W ten sposób nauczycielki/le chcieli **wyjść na przeciw** ograniczeniom związanym z dostępnością sprzętu w domu, obowiązkami zawodowymi rodziców, ale też po prostu w tej trudnej i nowej dla uczennic i uczniów sytuacji dać im poczucie, że ich głos się liczy.

W dniu ogłoszenia zdalnej edukacji **zapytałam uczniów liceum jaka forma kontaktu będzie dla nich najbardziej dostępna.**

Wskazali założenie grupy na Facebooku.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, ZACHODNIOPOMORSKIE, IDI)

Moje lekcje na prośbę rodziców były między 16-18 jak wrócili z pracy.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚLĄSKIE, IDI)

Zamiast kolejnego tematu **przygotowałam ankietę – które metody pracy się podobają, które są efektywne, które pozwalają im się czegoś nauczyć w trudnej rzeczywistości.** Okazało się, że narzędzia nad którymi ślęczę pół dnia nie sprawdzają się. **Potem była rozmowa i wypracowanie dalszej współpracy.** Doszliśmy do porozumienia, i nie było więcej problemów.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, LUBUSKIE, IDI)

Edukacja na telefonach

Niebywale ważna kwestia, na którą zwracali uwagę nauczycielki/le zarówno w ankiecie jak i w wywiadach dotyczy tego, że **dla wielu uczennic i uczniów pod względem sprzętowym edukacja zdalna oznaczała w rzeczywistości naukę za pośrednictwem telefonu.**

Najważniejszym ograniczeniem smartphona jest przede wszystkim wielkość jego ekranu. W porównaniu do monitora komputera, laptopa, a nawet tabletu odbiór utrudnia on dobry odbiór na przykład share'owanego ekranu, albo ujęć z kamerek innych uczniów z klasy.

Nie wszystkie proponowane przez nauczycielki/li narzędzia działają też sprawnie na telefonach. Jest to też sprzęt nie przystosowany do dłuższego pisania.

Dlatego planując zdalną edukację powinno się brać tę okoliczność pod uwagę.

Smartfon to uczniowska rzeczywistość, ale jak się okazało, nie wszyscy potrafili korzystać z niego do celów poznawczych.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, ZACHODNIOPOMORSKIE, ANKIETA)

62 % naszych uczniów (zrobiliśmy szybko taką ankietę) korzystało z telefonów jako głównego medium.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)

W naszej małej miejscowości dzieci nie miały komputerów, łączyły się przez telefony.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, MAZOWIECKIE, IDI)

Messenger – sprawna komunikacja, ale i relacja

Absolutną podstawą sprawnej zdalnej edukacji jest dobra komunikacja z uczen-
nicami I uczniami, albo w przypadku
dzieci młodszych też z ich rodzicami.

**W tej kwestii wielu nauczycielkom/lom
sprawdziły się grupy na Messengerze
(ale też na WhatsAppie czy zamknięte
grupy klasowe na Facebooku).**

**Niektóre nauczycielki/le korzystali
z takiej formy kontaktu przed
pandemią, w czasie lockdown'u stało
się to powszechną praktyką. Więk-
szość badanych chce utrzymać tę for-
mę kontaktu.**

**Dzięki temu uczennice i uczniowie
zawsze mogą dopytać o pracę
domową, albo coś czego nie są pewni.**

Nie zawsze odpowiedzi udzielają
nauczycielki/le, często szybsze są
koleżanki lub koledzy z klasy. Takie grupy
mają więc też potencjał relacyjny.

**Najpierw uczeń pisze do mnie na Messengerze, że potrzebuje
pomocy. I umawiamy się na jakąś godzinę poza szkołą. I to jest
taka zdalna konsultacja z danym uczniem. Z informacją zwrotną.
To jest coś co zostało po pandemii.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

**Szybki kontakt Messenger, nie masz książki to nie wymów-
ka, żeby nie zrobić pracy domowej, piszesz na Messengerze i ja Ci
wyśle, telefon wystarczy mieć i można wiedzieć co na lekcji było.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Na stałe zostawiłem Messengera, przesyłam im materiały i im coś
przypominam. **Dzieci korzystają też z tego formatu kontaktu,
upewniają się (to jest często komunikacja między nimi, cieka-
we to jest bardzo dla mnie, że sobie często sami pomagają,
zanim ja się odezwę).**

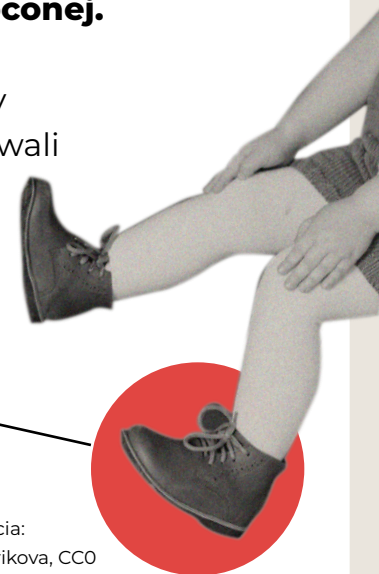
(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM,
ŁÓDZKIE, IDI)

Rewolucja małymi krokami

Konieczność wyjścia poza szkolną rutynę, dla wielu nauczycielek/li była niezbędna, żeby spojrzeć z dystansu na sposób w jaki prowadzą lekcje. W warunkach zdalnej edukacji przestała się sprawdzać przede wszystkim “metoda podawcza”, podchodzenie do tablicy i praca z podręcznikiem. Zamiast tego trzeba było szukać metod, które bardziej aktywizują uczniów do samodzielnej pracy.

Zadania problemowe, pobudzające do myślenia, mini projekty i praca w grupach. Nauka samodzielnego poszukiwania informacji. Praca metodą lekcji odwróconej.

Kluczowy w tym wszystkim był też sposób przedstawienia przekazywanej wiedzy i angażowania uczennic i uczniów, którzy w większości bardzo pozytywnie reagowali na wykorzystanie nowotechnologicznych narzędzi.



Rewolucja małymi krokami – cytaty

Samoistnie to wymusiło zmianę systemu pracy – praca z błędem, zadania na myślenie, w grupach, projektami. I zrobić zadanie nie z podręcznika – bo klucz jest w internecie, tylko takie żeby się pozastanawiali. Korzystanie z nowych technologii. **Z perspektywy czasu, myślę że w normalnej klasie, żeby w takiej ilości nauczycieli wymóc zmiany metod pracy byłoby nie-możliwe.** Ten czas przed komputerem wymusił refleksję. **Uczniowie mają świadomość że więcej muszą planować pracę, więcej muszą wykazywać samodzielności** – nie że masz się nauczyć nowego tematu. Ale że muszę zaplanować, ustalić co jest ważniejsze, zarządzanie sobą. I odpowiedzialność.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Teraz wprowadziłam im ocenianie kształtujące, też sami podsumowywali. Były grupy które miały 2 na 6 i mówiły, “Proszę Pani my to jeszcze zrobiliśmy źle, to sobie zrobimy powtórkę i za tydzień jeszcze raz napiszemy”. Ta pandemia mi to dała, to zaufanie.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Uczymy uczniów że nie my jesteśmy głównym źródłem informacji np. **odwrócona lekcja.** Ja teraz zadaję pytanie a dzieci mają wyszukać. **Dzieci są szczęśliwe, że nie kłapię dziobem.**

(M, 0-5 LAT STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, ŚLĄSKIE, IDI)

Myślę, że edukacja zdalna była świetną motywacją, żeby wprowadzić w życie wiele fantastycznych rozwiązań! Z wielu z nich będę korzystać również teraz. **Zmieniła się perspektywa nauczyciela w podejściu do nowych technologii. Zaszła wielka zmiana w mentalności nauczycieli. Jestem tego pewna!**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, ANKIETA)

Nowa jakość w ocenianiu

Kolejną zmianą w myśleniu, którą zapoczątkował czas zdalnej edukacji jest kwestia oceniania.

Nauczycielki/le zdali sobie sprawę, że tradycyjny sposób sprawdzania wiedzy i oceniania w rzeczywistości lockdownu nie ma racji bytu.

Niektórzy sprawdzali każdą pracę domową, ustawiali krótki czas na Testportalach, albo straszili antyplagiatem.

Ale byli też tacy, którzy zmienili swoje podejście do oceniania zakładając, że skoro uczennica lub uczeń posiłkuje się wiedzą z internetu to dobrze, bo jest szansa, że zapamięta gdzie i jak ją znalazł.

Warto jednak zaznaczyć, że taki model wymaga wsparcia w postaci edukacji z uczciwości i odpowiedzialności za siebie. Czego niestety polska szkoła praktycznie nie uczy.

Nowa jakość w ocenianiu – cytaty

Ocenoza, ocenoza, ocenoza, zapominamy o dobru ucznia, dylemat jak wystawić ocenę to był główny problem niektórych moich kolegów.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Uświadomiłam sobie, że ocenianie nie musi być przez pryzmat kartkówek. Zdarzały mi się kartkówki/testy online. Ale nie katowałam pracami. Dawałam oceny za aktywność – plusy za udział w dyskusjach, tworzyliśmy stacje zadaniowe Genially do lektury, plakat w Canvie do przedstawienia teatralnego.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM, LUBUSKIE, IDI)

Cieszyłam się, że oni korzystają z pomocy na testach sprawdzających, bo może nauczą się źródła.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM I TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Trudno jest sprawdzić dzieci zdalnie, więc ja im bardzo dużo dawałam zadań na LearningAppsie zakładając, że ktoś kto je wszystkie zrobi to znaczy, że czegoś się nauczył (nie sprawdzałam za którym razem). No i też ich odpytywałam na lekcjach online, że w breaking roomie byli w grupach, a ja jedną osobę pytałam i oceniałam ich pracę grupową na Onedrive.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Moi uczniowie sprawdzali sobie sami oceny. Wysyłałam im sprawdziany. Oni je robili, a potem omawiałam jak to miało być zrobione. Każdy sobie oceniał czy zrobi dobrze i mi podsumowywał.

Pytanie czy to jest moja rola – bycie policjantem. Jeśli chce ściągać to jego problem i uczciwość. I to im też mówię.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Źródła materiałów do realizacji edukacji zdalnej: SP, LO, T

TOP 5



Youtube i inne
serwisy video

84%



Wersje elektroniczne
podręczników oraz
inne materiały
komercyjnych
wydawnictw

55%



Materiały z blogów/
portali/ stron
internetowych
innych nauczycieli

51%



epodreczniki.pl

>45 lat: 43%
45+: 52%
M. < 100 tys.:52%
M. 100 tys.+:42%

49%



Materiały udostępniane
przez instytucje kultury

34%

POZOSTAŁE

Materiały udostępniane przez
organizacje pozarządowe 27%

Portal zdalnelekcje.pl 14%
M. 500 tys.+: 4%

Inne 20%

3%

Nie korzystałam/em: **Brak potrzeby**

Nie korzystałam/em: **Nie znalazłam/am**
użytecznych materiałów

Źródła materiałów do realizacji edukacji zdalnej: szkoły branżowe

TOP 5



Youtube i inne
serwisy video

75%



epodreczniki.pl

48%



Wersje elektroniczne
podręczników oraz
inne materiały
komercyjnych
wydawnictw

48%



Materiały z blogów/
portali/ stron
internetowych
innych nauczycieli

38%



Materiały udostępniane
przez instytucje kultury

33%

POZOSTAŁE

Portal zdalnelekcje.pl 10%

Materiały udostępniane przez
instytucje kultury 8%

Inne 28%

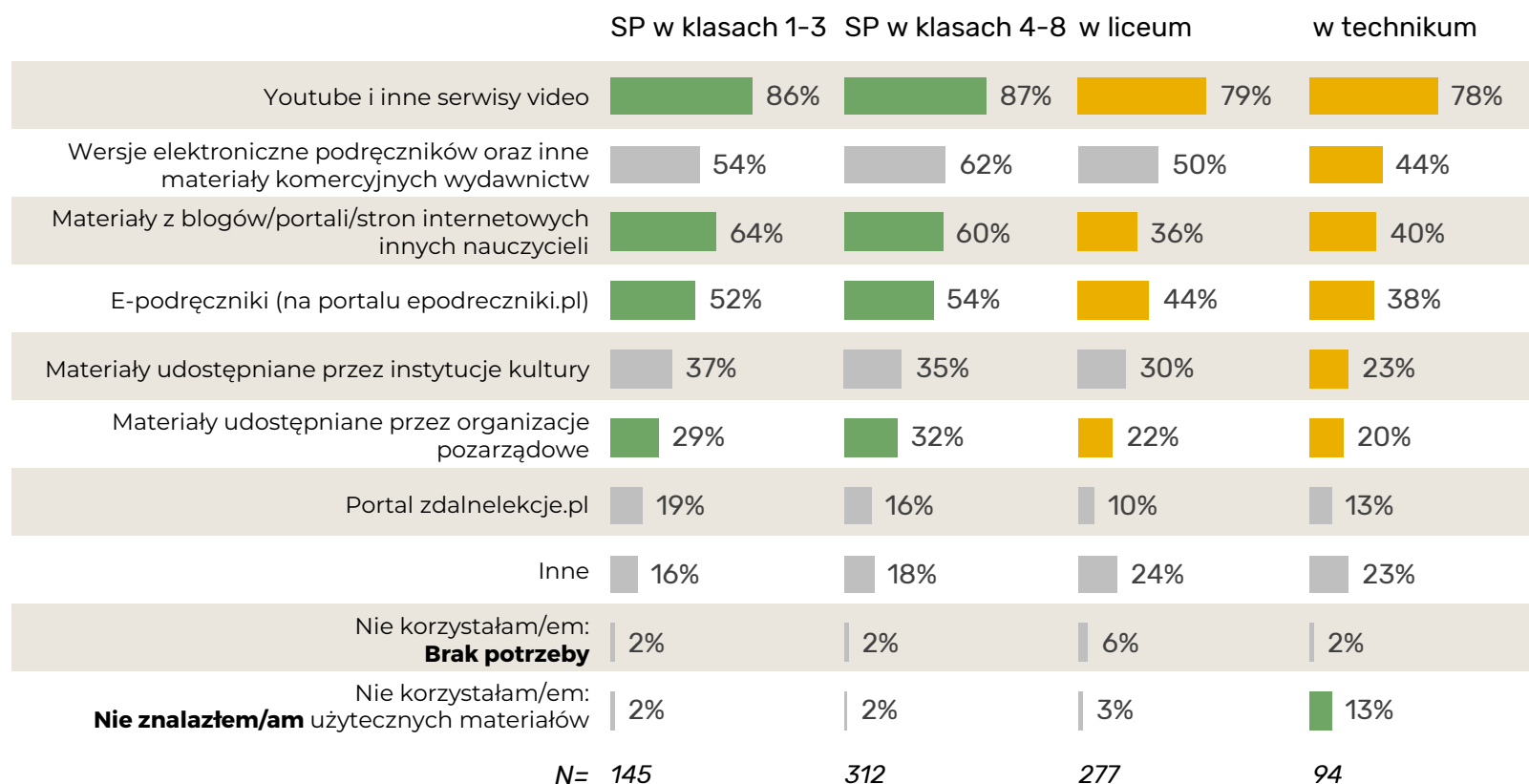
0%

Nie korzystałam/em: **Brak
potrzeby**

8%

Nie korzystałam/em: **Nie
znalazłam/am** użytecznych
materiałów

Źródła materiałów do realizacji edukacji zdalnej: SP, LO, T



Edukacja zdalna z YouTube

84% nauczycielek/li szkół podstawowych, techników i liceów wykorzystywało w edukacji zdalnej materiały znalezione na YouTube, 55% korzystało z elektronicznych wersji podręczników, a 51% z materiałów innych nauczycielek/li znalezionych w sieci. Dla wielu z nich podstawowym sposobem szukania pomocy naukowych była wyszukiwarka Google i wpisanie tematu lekcji. Wielu badanych przyznawało, że **gros pracy stanowiło przeglądanie i selekcjonowanie materiałów dostępnych na YouTube.**

Olbrzymim wsparciem były także grupy zrzeszające nauczycielek/li konkretnych przedmiotów na Facebook'u. To tam znajdowali informacje o ciekawych źródłach materiałów, ale także o narzędziach i webinarach. Badani doceniali również materiały wysyłane w czasie pandemii przez wydawnictwa.

Na YouTube jest kanał takiej pani polonistki, która nagrywa tematy literackie i gramatyczne więc podsyłałam linki do tych filmików. Wyguglałam sobie ten kanał. Wpisywałam tytuł utworu i interpretacja i zaznaczałam, że chcę tylko filmy.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE)

Część to prostu wyszukiwarka, wpisywałam jakąś frazę i patrzyłam co mi wyskoczyło.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE)

Większość rzeczy sama do mnie przychodzi, grupy Facebookowe dobrze działają i tam się wymieniamy. To z czego korzystałam to są własne poszukiwania przez Google i raczej przez grupy. Bardzo dużo ciekawostek i wskazówek wydawnictwa też wysyłają.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

No i grupy na Facebooku, na których ludzie opowiadali o różnych ciekawych formach pracy i narzędziach. To dla mnie była podstawa.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, POMORSKIE, IDI)

Elektroniczne podręczniki – podstawowa baza

W niektórych szkołach w Polsce uczenice i uczniowie korzystali z elektronicznych wersji podręczników również przed pandemią.

Podręczniki tradycyjne przechowywane są w szkołach, aby dzieci nie musiały nosić przeładowanych książkami plecaków. W domu natomiast korzystają z ich onlinowych wydań. Jest to oczywiście możliwe tylko w sytuacjach, w których każdy uczeń ma możliwość korzystania w domu z komputera z dostępem z internetu.

Umiejętność pracy z cyfrową wersją podręcznika usprawniła proces zdalnej edukacji.

Starsze nauczycielki/le (45+) częściej korzystali z portalu epodreczniki. Może to wynikać z niższych kompetencji cyfrowych i niższej motywacji do szukania alternatywnych form przekazywania wiedzy. Jednocześnie presja związana z realizacją podstawy programowej sprawiała, że dla każdej nauczycielki/la podręcznik w formie tradycyjnej bądź cyfrowej stanowił absolutną bazę i był łączony z innymi materiałami edukacyjnymi.

Ja korzystałam głównie z e-podręczników, korzystałam z tego jeszcze w gimnazjum. Czasami jest przerost treści w e-podręcznikach, ale nadają się do tego, żeby były podbudowa do zdalnego nauczania.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

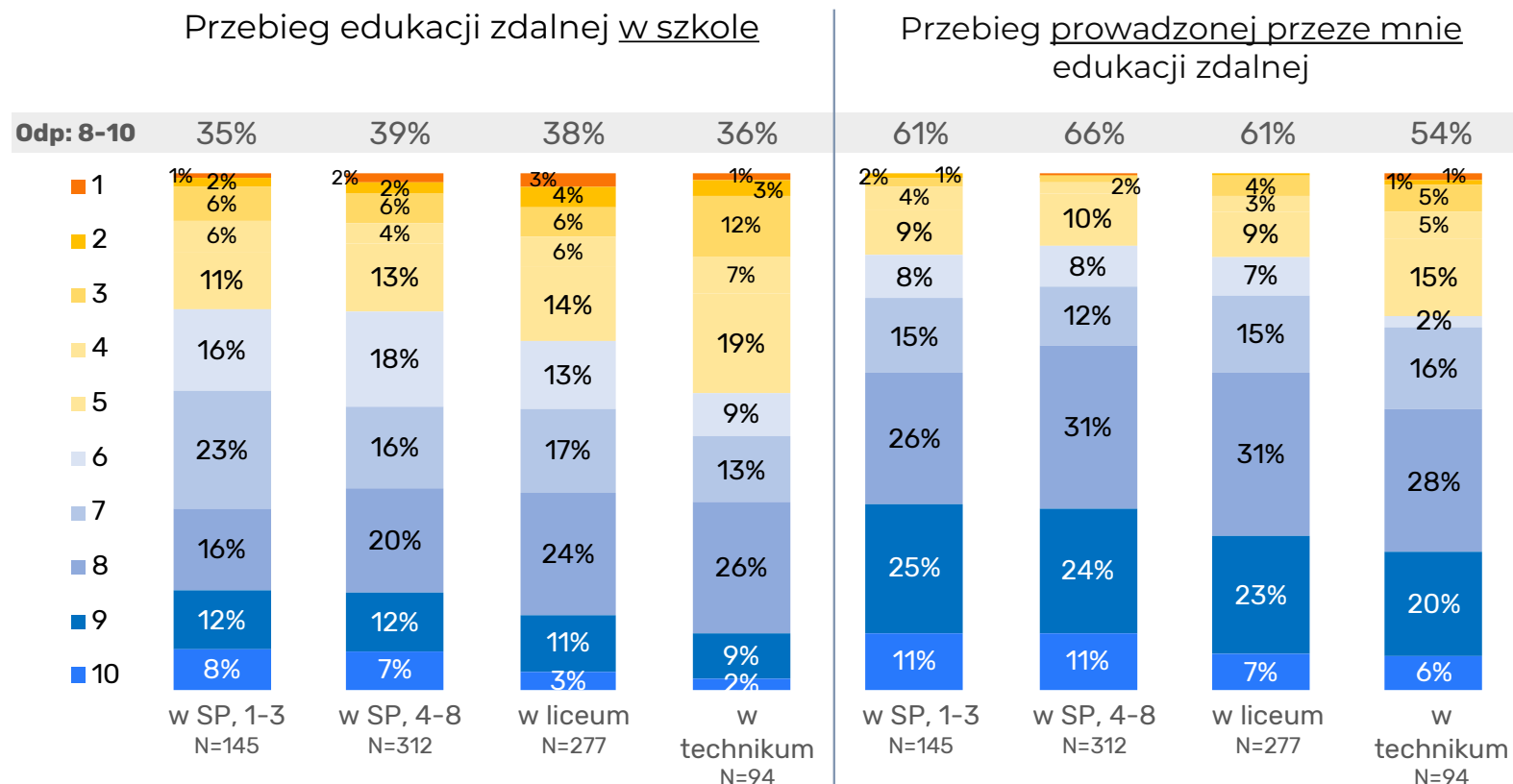
U nas w szkole dzieci na stałe korzystają z e-podręczników. W szkole mamy podręczniki tradycyjne, a w domu z wersji elektronicznych. Chodzi o to, żeby nasi uczniowie nie musieli nosić tych kilogramów na plecach.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Dla każdej klasy były tam [w Google Cloud] umieszczane materiały z odnośnikami, do e-podręczników, do jakichś filmów z YouTube'a.

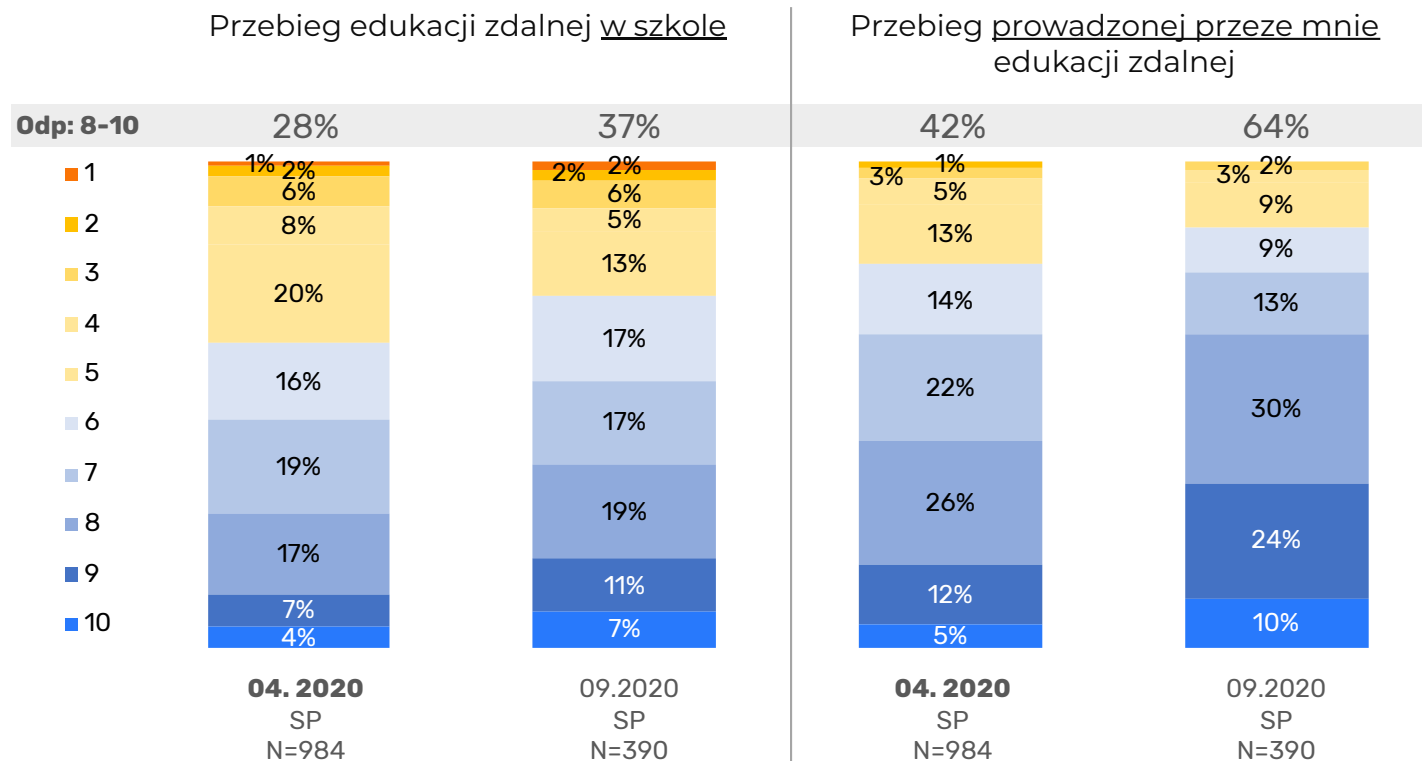
(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Ocena przebiegu edukacji zdalnej: SP, LO, T



Q11. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg edukacji zdalnej w Twojej szkole? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź.
 Q12. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg prowadzonej przez siebie edukacji zdalnej? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź. Baza: ogółem

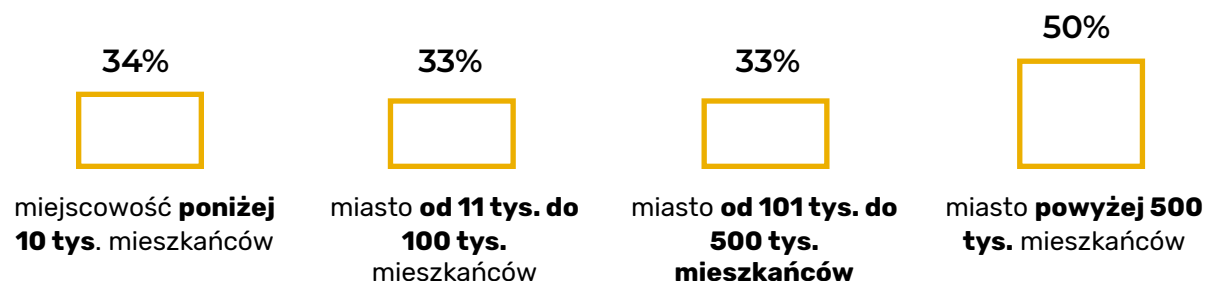
Ocena przebiegu edukacji zdalnej w SP



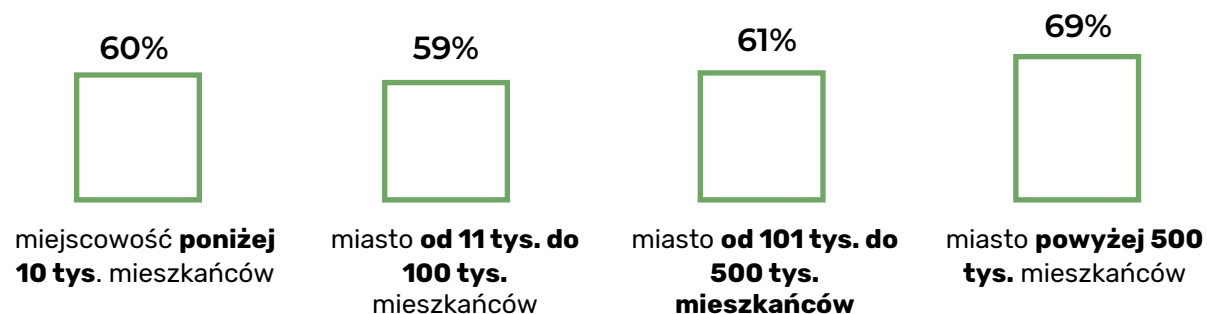
Q11. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg edukacji zdalnej w Twojej szkole? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź.
 Q12. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg prowadzonej przez siebie edukacji zdalnej? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź. Baza: ogółem

Ocena przebiegu edukacji zdalnej – SP, L, T

Przebieg edukacji zdalnej w szkole: T3B (oceny 8-10)



Przebieg prowadzonej przeze mnie edukacji zdalnej: T3B (oceny 8-10)



N=198

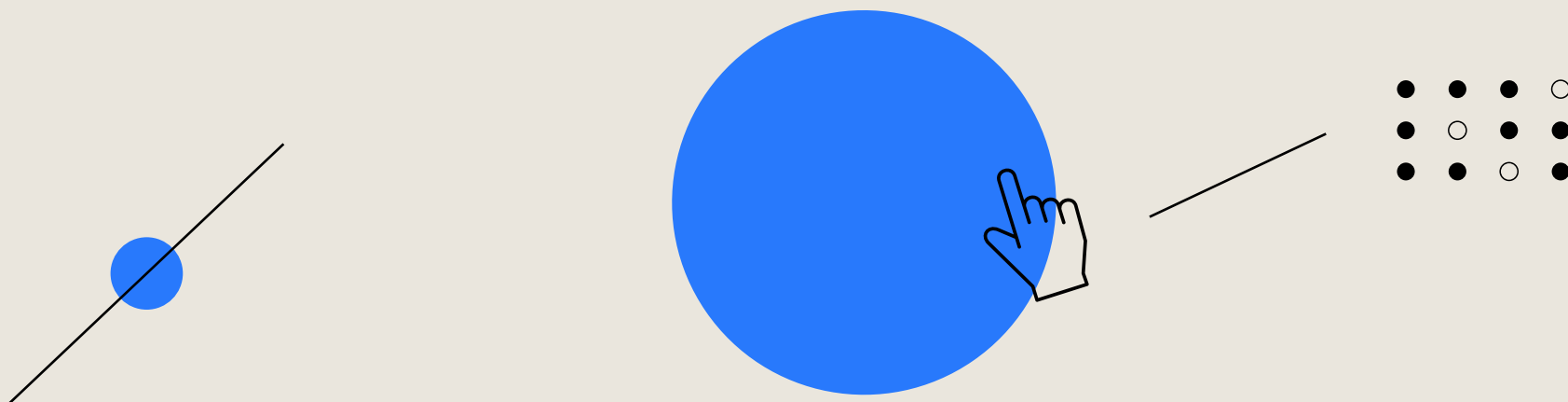
N=241

N=133

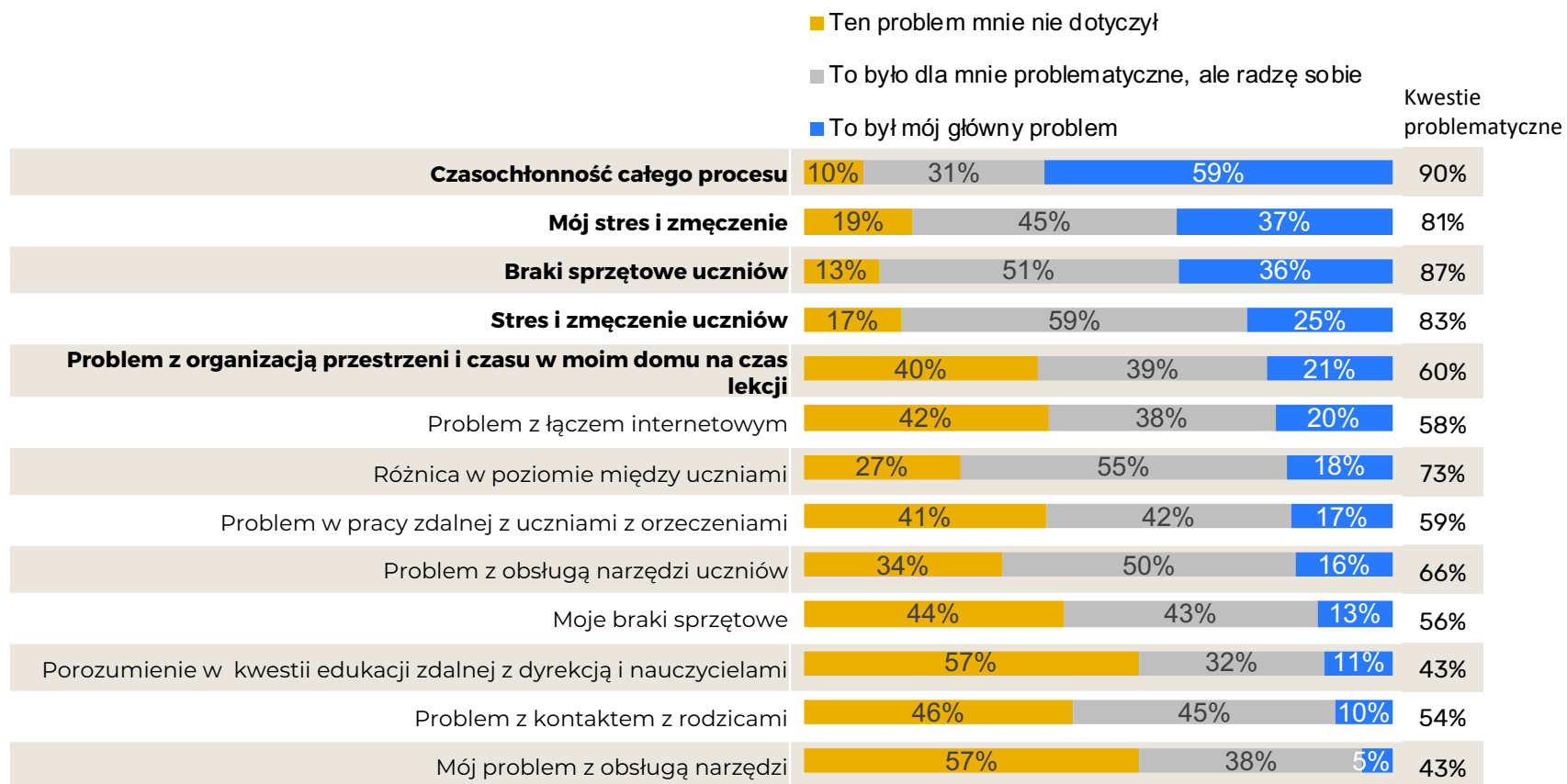
N=115

Q11. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg edukacji zdalnej w Twojej szkole? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź.
Q12. Jak z perspektywy czasu ogólnie oceniasz przebieg prowadzonej przez siebie edukacji zdalnej? W skali od 1 do 10, gdzie 10 jest oceną najwyższą? Zaznacz właściwą dla Ciebie odpowiedź. Baza: ogółem

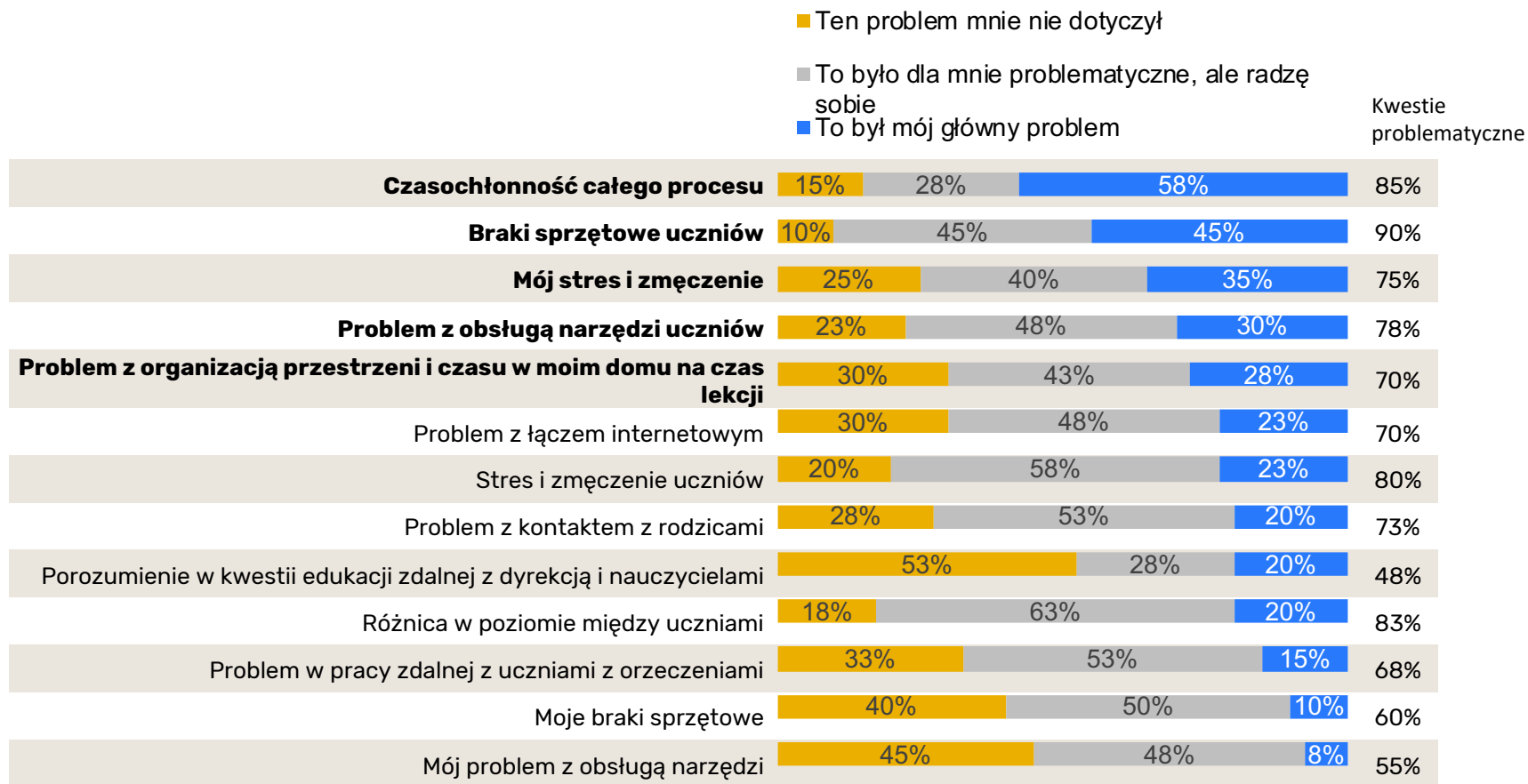
3. Problemy



Kwestie problematyczne w SP, LO i T



Kwestie problematyczne w szkołach branżowych



Kwestie problematyczne w SP, LO i T

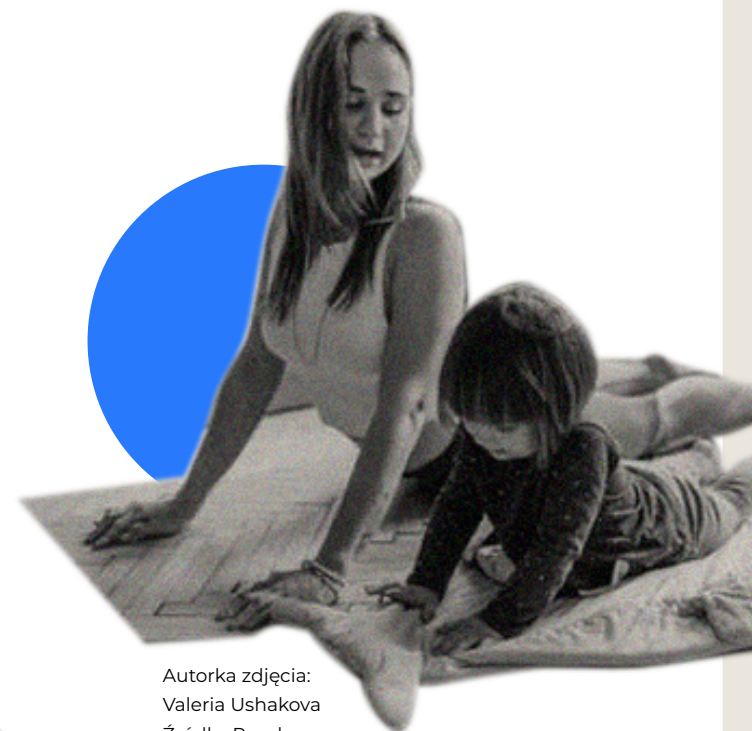
	09.2020 SP w klasach 1-8	04.2020 SP w klasach 1-8	09.2020 Licea i technika
Czasochłonność całego procesu	91%	89%	88%
Braki sprzętowe uczniów	89%	88%	85%
Stres i zmęczenie uczniów	83%		84%
Mój stres i zmęczenie	83%		81%
Różnica w poziomie między uczniami	78%	80%	68%
Problem z obsługą narzędzi uczniów	74%		57%
Problem z organizacją przestrzeni i czasu w moim domu na czas zdalnych lekcji	62%	56%	59%
Problem w pracy zdalnej z uczniami z orzeczeniami	66%		50%
Problem z łączem internetowym	60%	51%	57%
Moje braki sprzętowe	55%	57%	56%
Problem z kontaktem z rodzicami	57%	48%	53%
Problem z porozumieniem w kwestii edukacji zdalnej z dyrekcją i innymi nauczycielami	46%	37%	40%
Mój problem z obsługą narzędzi	40%	52%	45%

Nie przedmiot a czynnik ludzki

Dużym zaskoczeniem było dla nas, że **specyfika przedmiotu wcale nie miała znaczącego wpływu na realizację edukacji zdalnej**. Okazało się, że kluczowy jest w tym przypadku czynnik ludzki – motywacja i poziom kompetencji cyfrowych nauczyciela oraz oczywiście dostępność sprzętu wśród uczniów.

Były nauczycielki/le w-f, muzyki czy plastyki, którzy twierdzili, że nie są w stanie uczyć zdalnie i tacy, którzy organizowali dzieciom (a często całym rodzinom) w-f online, uczyli grać na pianinie przez aplikacje albo organizowali zwiedzanie wystaw w wirtualnych muzeach z całego świata. Podobnie było w przypadku nauczycielek/li przedmiotów zawodowych.

Zdaniem nauczycielek/li pandemia ujawniła problem, który „trawi polskie szkoły” czyli **podział na nauczycielki/li nastawionych na rozwój i samodoskonalenie się, często własnym kosztem i w ramach czasu wolnego oraz takich, którzy od lat przekazują uczennicom i uczniom wiedzę z tych samych notatek**, jak gdyby w oderwaniu od rewolucji technologicznej i dostępności rozmaitych materiałów i pomocy naukowych.



Autorka zdjęcia:
Valeria Ushakova
Źródło: Pexels

Pandemia to była w edukacji ogólnopolska olimpiada ścieżki. Aktywizacja to jest the name of the game.

I okazało się, że pandemia była totalnym wyzwaniem. Niektórzy nauczyciele i szkoły kompletnie sobie nie dali rady.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)

Nie przedmiot a czynnik ludzki – cytaty

Zdalne nauczanie pokazało, że jest grupa nauczycieli, która w trybie klasowym tłucze te same notatki od 10 lat i w trybie zdalnym to wychodzi.

(K, 30-44 LATA, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, POMORSKIE, IDI)

Moje zajęcia opierały się na specjalistycznych instrumentach. Uczeń miał możliwość sam posługiwać się przyrządami pod okiem prowadzącej. **Przez internet i bez przyrządów zajęcia straciły sens.**

(K, 30-44 LATA, 6-10 LAT STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, MAŁOPOLSKIE, ANKIETA)

Szukałam materiałów w sieci, przygotowywałam prezentacje w Canvie i Genially, układałam quizy, robiłam sprawdziany w Testportal, udostępniałam filmy, ciekawe linki, receptury.

(K, 6-10 LAT STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, DOLNOŚLĄSKIE, ANKIETA)

Nie da się zdalnie przesłuchać wszystkich uczniów jednocześnie podczas śpiewu. Łatwiej jest prowadzić zdalnie zajęcia teoretyczne.

(M, 0-5 LAT STAŻU NAUCZANIA, SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY 4-8, WIELKOPOLSKIE, ANKIETA)

Zajęcia prowadziłam z użyciem aplikacji GOOGLE SUITE DLA SZKÓŁ I UCZELNI, przede wszystkim Classroom, MEET do prowadzenia videokonferencji, Jamboard (biała, wirtualna tablica) oraz **darmowych aplikacji muzycznych on-line takich, jak wirtualne piano, oraz platformę do lekcji muzyki FLAT.IO darmową jedynie przez trzy miesiące.**

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, PODSTAWOWA KLASY 4-8, ŚLĄSKIE, ANKIETA)

Realizowałem w ramach lekcji w-f tematykę edukacji zdrowotnej, kompetencji społecznych, treningu sportowego z wykorzystaniem przygotowanych przez siebie materiałów. Prowadziłem zajęcia online z użyciem Google Meet.

(M, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, ANKIETA)

Znikające nauczycielki/le

Rozmowy z nauczycielkami/lami ujawniły problem, o którym dotychczas niewiele mówiono – **problem znikających nauczycielek/li**. Chociaż skala zjawiska wydaje się marginalna warto zwrócić uwagę, że wśród nauczycielek/li znalazły się **osoby, którzy zaniechały realizowania edukacji w trybie zdalnym lub robili to w formie zupełnie szczątkowej**.

Były to nauczycielki/le, którzy w zasadzie nie kontaktowali się z uczennicami i uczniami w żaden sposób zdalnie, nie przesyłali im materiału do przerobienia, nie wymagali żadnych informacji zwrotnych lub zrobili to tylko kilka razy w ciągu całego okresu zamknięcia szkół.

Oceny natomiast wystawili na podstawie stopni uzyskanych w okresie przed zamknięciem szkół.

Często zamieszanie spowodowane zdalną edukacją lub brak komunikacji pomiędzy członkami grona pedagogicznego sprawiały, że informacja o takich przypadkach nie docierała do dyrekcji.



Autor zdjęcia: Yaroslav Shuraev
Źródło: Pexels

We wrześniu wyszło, że byli nauczyciele, którzy w ogóle nie podjęli pracy zdalnej z uczniami. Słyszysz się, że uczniowie znikali, ale byli też nauczyciele, którzy po prostu nie podjęli pracy.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA,
ŚLĄSKIE, IDI)

Wybieranie klas

Inną złą praktyką, która miała miejsce w trakcie zdalnej edukacji było nierówne traktowanie klas – poprzez wybieranie w których klasach prowadzone były zajęcia online a w których nie. **Nauczycielki/le w „łatwych” klasach chętniej prowadzili zajęcia online, w trudnych wysyłali zadania przez e-dzienniki, mailem lub za pośrednictwem wykorzystywanej przez szkołę platformy.**

Podobny podział miał miejsce przy przedmiotach ważniejszych i mniej ważnych, czasami wynikał z indywidualnej decyzji nauczycielki/ła, czasami był narzucony przez dyrekcję.

Z języka polskiego prowadziłam lekcje online, z WOSu zadawałam zadania przez e-dziennik. WOS to przedmiot drugiego rzędu, więc miałam wytłumaczenie. Ale to było moje własne usprawiedliwienie, przyznaję to.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Uczę niemieckiego to drugi język, więc uczniowie mieli na to wywalone, takie mieliśmy też zalecenie, żeby ich z takich przedmiotów nie cisnąć.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Z niektórymi klasami było łatwiej prowadzić lekcje na żywo. Nie tylko ze względu na to, że wszyscy mieli sprzęt. I u nich takie lekcje się odbywały częściej.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)



To nie fair

Różny poziom zaangażowania nauczycielek/i w realizację edukacji zdalnej budził w wielu badanych poczucie niesprawiedliwości. Ujawnił też bólątkę polskiego systemu edukacji – przedmioty mają, zarówno w ocenie samych nauczycielek/li, jak i rodziców oraz uczniów różną rangę ważności. **W niektórych szkołach odgórnie zdecydowano, że w trosce o higienę cyfrową uczennic i uczniów przedmioty „mniej ważne” jak muzyka czy plastyka będą odbywać się rzadziej.**

Nauczycielki/le uczący przedmiotów „wiodących”, „egzaminacyjnych” często mieli poczucie, że powinni w tym czasie zarabiać więcej niż osoby uczące zdalnie w-f'u, muzyki czy plastyki. Często byli zdania, że przygotowanie lekcji wymaga od nich większego nakładu pracy.

Powracającym tematem był również i w tej części badania **problem nadgodzin, za które nauczycielkom/lom nie wypłacano żadnych wynagrodzeń.**

Niektórzy nauczyciele pracowali ciężko niektórzy nauczyciele nie robili kompletnie nic. Wielu było takich którzy nie przeprowadzili ani jednej lekcji online. A pensję regularnie otrzymywali.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, DOLNOŚLĄSKIE, ANKIETA)

U nas dyrekcja zdecydowała, że z tych przedmiotów, nazwijmy to mniej ważnych, po prostu lekcje zdalne będą się odbywać rzadziej. I muzyka i plastyka były oczywiście, ale rzadziej niż to by wypadało według normalnego planu.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

To po prostu nie jest w porządku, że nauczyciel polskiego dostawał taką samą stawkę za nauczanie zdalne co nauczyciel w-f.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Szczególnie przez te dwa pierwsze miesiące ja pracowałam praktycznie non stop. Płacili nam za tyle godzin ile mieliśmy na planie lekcji i tyle, takie były wytyczne z miasta więc dyrektorzy tak robili.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Przeładowana podstawa programowa

Minione półrocze pokazało dobitnie to o czym nauczycielki/le alarmowali już od dawna. Podstawy programowe większości przedmiotów są bardzo obszerne. **Ich pełna realizacja jest bardzo trudna, a w realiach edukacji zdalnej wielokrotnie niemożliwa.**

Oczywiście zakładając rzetelne podejście do jej realizacji, zakładające jej przyswojenie przez uczniów, a nie tylko „zadanie” kolejnych tematów.

Na szczęście w wielu szkołach dyrekcje mające świadomość tego problemu dawały jasny sygnał z góry - „wyluzujmy”*.

Kluczowe jest uzyskanie zaangażowania uczennic i uczniów, a nie „przerobienie” wszystkiego.

* cytata z wypowiedzi uczestnika badania

Przeładowana podstawa programowa – cytaty

Nie da się na lekcjach zdalnych całej podstawy programowej zrobić. **Możesz ją zadać, ale jej nie nauczysz.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Program w szkołach średnich jest przeładowany do bólu. Wszystko co zabrali ze szkół podstawowych rzucili do szkół średnich. (...) **A zrealizowanie tego zdalnie jest po prostu kompletnie nierealne.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Mieliśmy wyraźny sygnał od dyrekcji, że to jest nietypowa sytuacja i najważniejszy jest człowiek – uczeń i nauczyciel, a nie materiał jako taki. Udało mi się zrobić wszystko co założyłem, ale muszę zaznaczyć, że dzięki sugestii dyrektora, zaplanowałem mniej.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, ŁÓDŹKIE, IDI)

Zdejmowanie nadmiaru presji „to nie jest walka o złote kalesony” – warto postawić na relacje. Lepiej zrobić mniej a lepiej. Lepiej odłożyć temat i przegadać całą lekcję. Bo jak sobie to naprawimy to potem zrobimy 3 tematy w ciągu jednej lekcji- bez lęku, bo każdy będzie wiedział po co tutaj jest. Bez tego nic nie zrobimy.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Kluczowy sojusznik – rodzic

W czasie zdalnej edukacji rola rodziców była zdecydowanie ważniejsza i mająca większy wpływ na przebieg edukacji niż w przypadku lekcji stacjonarnych w szkole.

Zaangażowanie rodziców było szczególnie istotne w klasach 1-3, gdzie bez pomocy i zaangażowania rodziców zdalna edukacja byłaby zupełnie niemożliwa.

Czasami niestety barierą był problem z kompetencjami cyfrowymi rodziców (albo dziadków, pod których opieką są dzieci), co tylko potęgowało na starcie często już wcześniej istniejące różnice między uczennicami i uczniami.

Przepaść jest też między rodzicami, niektórzy są super oblatani (mam takiego tatę programistę, co mi podpowiadał co jeszcze robić i mnie chwalił za lekcje, to był dla mnie ważny komplement), ale inni tacy, że jak mówisz, że będzie lekcja zdalna, to jakbyś mówił do nich po mandaryńsku.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Według mnie edukacja w Polsce nie jest przygotowana w 100% na edukację zdalną. Los dzieci, które zostały pod opieką dziadków, bo rodzice są zagranicą i nie mogli przyjechać był ciężki. Nie wszyscy dziadkowie są biegli cyfrowo i mogli im pomóc.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Duża rola rodzica na samiotkim początku, mogę powiedzieć kluczowa rola rodzica, żeby nauczył jak się połączyć, jak w lekcji uczestniczyć.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, DOLNOŚLĄSKIE, IDI)

Pozytywnie i negatywnie nastawiony rodzic

Zaangażowanie rodziców postrzegane przez nauczycielki/li pozytywnie:

- pomoc uczniom i uczniom w realizacji programu
- bycie „na bieżąco” z tym co słychać w szkole i klasie (w konsekwencji zrozumienie trudów pracy nauczycieli)
- wspieranie nauczycielek/li, którzy nie mieli wsparcia dyrekcji (stawianie platformy, przeszkolenie dzieci, udostępnienie sprzętu)

Zaangażowanie rodziców postrzegane przez nauczycielki/li negatywnie:

- podsłuchiwanie lekcji
- otwarta krytyka stosowanych przez nauczycielkę/ła rozwiązań
- odrabianie prac domowych i sprawdzianów „za dzieci”



Autorka zdjęcia:
Julia M Cameron
Źródło: Pexels

Pozytywnie i negatywnie nastawiony rodzic – cytaty

Widzę, że po pandemii zaangażowanie rodziców wzrosło o dziwo. (teraz od nowego roku). Na platformie (dziennik elektroniczny) oraz na GSuite gdzie można dołączyć opiekuna i może mieć on bieżący podgląd realizacji materiału, wystawianych ocen. Dołączam tak rodzica np. gdy uczeń się nie wywiązuje z zadań. **Chyba do rodziców dotarło, że trzeba się zainteresować. A nauczyciele widzą, że jednak łatwiej jest się skomunikować z rodzicem – można po prostu wysłać maila.**

(M, 6-10 LAT, TECHNIKUM,
ŚLĄSKIE, IDI)

W końcu nagrałam krótki filmik do rodziców, że mi zależy na informacji co dzieci potrafią. Poproszę żeby najpierw robiły kompletnie samodzielnie, a potem mogą poprawiać z rodzicami, mogę oceniać to poprawione.

I to się świetnie sprawdzało. I to było widać w programie – że najpierw dzieci się logują i robią same, a potem że są kolejne logowania.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ, SZKOŁA
PODSTAWOWA 1-3, DOLNOŚLĄSKIE, IDI)

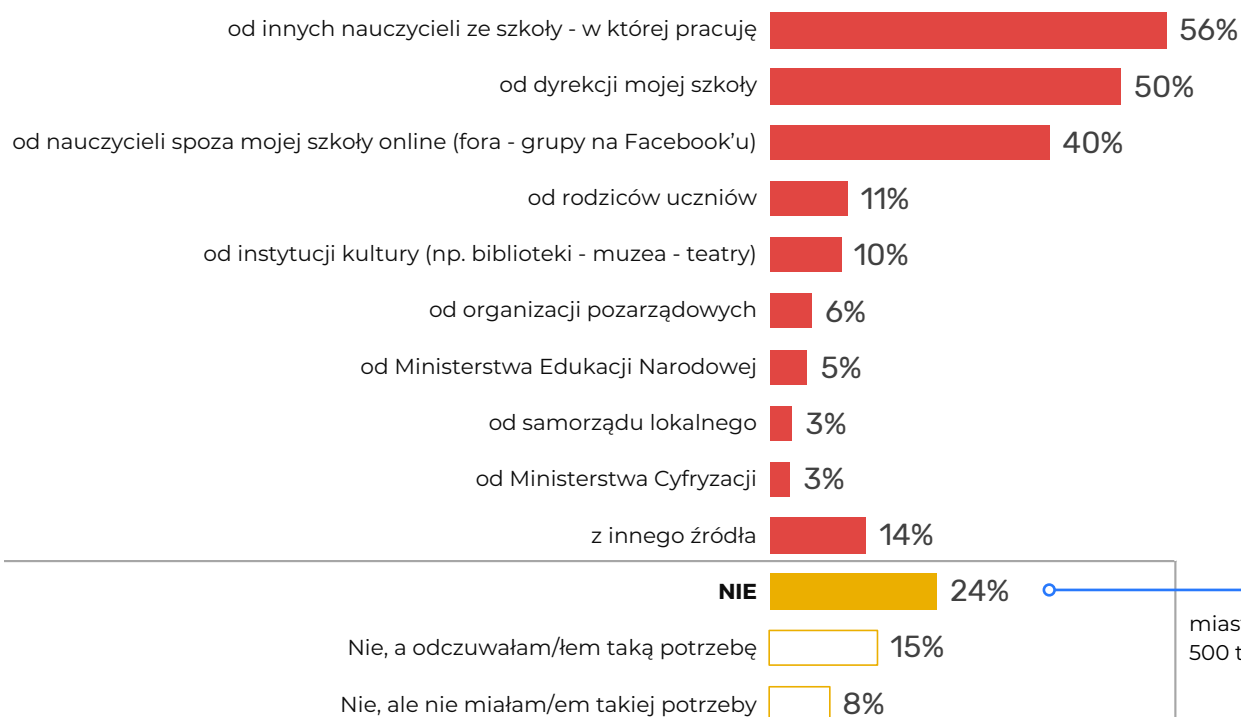
Były dziwne przypadki włączania się rodziców do lekcji. Jako wolny słuchacz. I to było bardzo trudne jak to powiedzieć przy dzieciach, że to nie jest lekcja dla nich.

Zdarzało się, że niektórzy rodzice podsłuchiwali nasze lekcje, a potem pisali do nas wiadomości co było plusem, a co minusem. Było grono tatusiów, którzy chcieli przejąć organizację nad całą siecią, bo poczuli, że się mogą wykazać. Były mamy, które żądały wszystkich lekcji online i nie rozumiały, że dziecko nie jest w stanie 8 lekcji przesiedzieć online, że to jest za dużo.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

3. PROBLEMY

Wsparcie merytoryczne: SP, LO, T

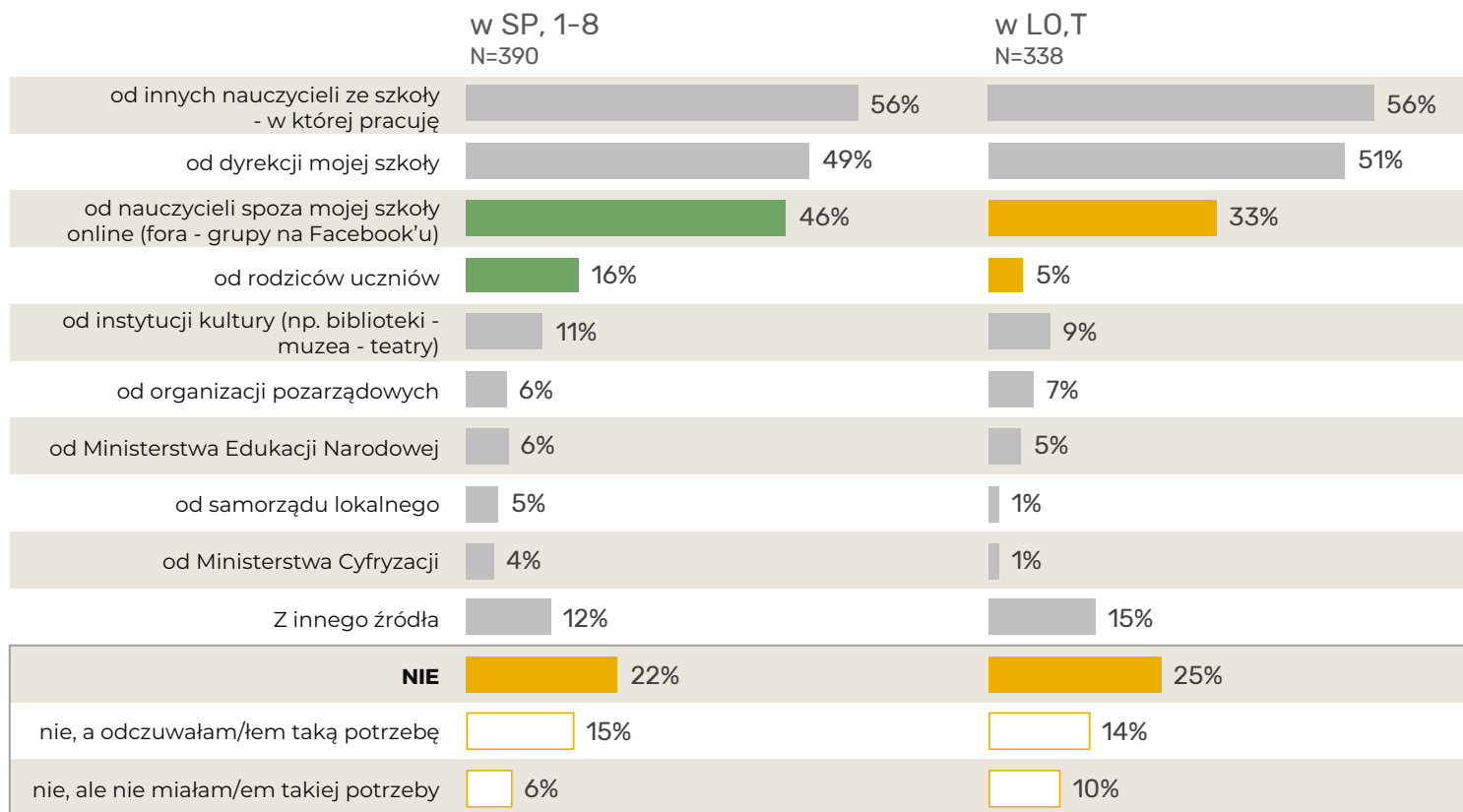


76%

nauczycieli uzyskało
wsparcie merytoryczne

miasto powyżej
500 tys. mieszkańców: 31%

Wsparcie merytoryczne: SP, LO, T



Q5. Czy masz poczucie, że otrzymałeś/aś wsparcie merytoryczne i techniczne w trakcie prowadzenia edukacji zdalnej w roku szkolnym 2019/20? Zaznacz wszystkie właściwe dla siebie odpowiedzi, Baza: ogółem

3. PROBLEMY

Wsparcie merytoryczne: szkoły branżowe



NIE 40%

Nie, a odczuwałam/łem taką potrzebę 30%

Nie, ale nie miałam/em takiej potrzeby 10%

60%

nauczycieli uzyskało
wsparcie merytoryczne

Znikome wsparcie od MEN

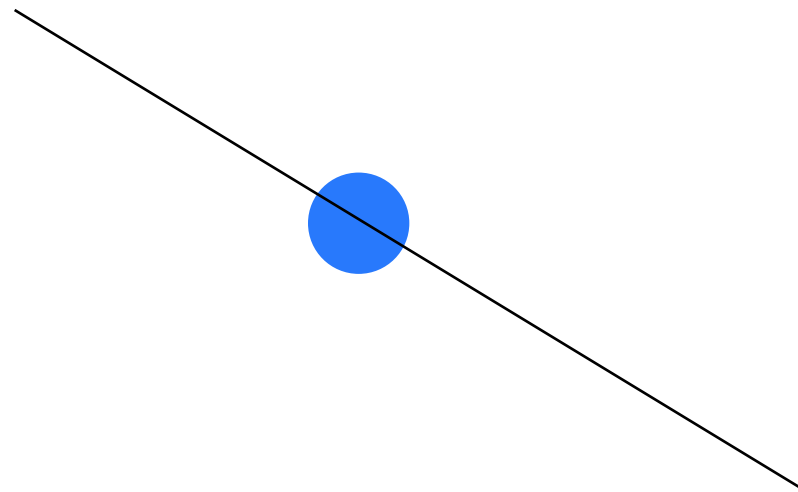
W tej kwestii nauczycielki/le są jednogłośni. Ubiegłoroczny strajk i zamknięcie szkół wywołane pandemią koronawirusa obnażyły to, o czym nauczycielki/le mówią od dawna – **brak systemowego wsparcia i zaangażowania Ministerstwa Edukacji Narodowej w problemy środowiska nauczycielskiego.**

Zaledwie 5% nauczycielek/li ma poczucie, że otrzymało od MEN wsparcie merytoryczne w trakcie edukacji zdalnej. Otrzymanie wsparcia psychologicznego zadeklarowało 1% badanych. Nauczycielki/le, o czym pisałyśmy w raporcie z pierwszej edycji badania – mieli poczucie, że zostali kompletnie sami.

Większość nauczycielek/li liczyła na stworzenie państwowej platformy do edukacji zdalnej, umożliwiającej standaryzację tego procesu i wyrównanie szans uczniów. Byli gotowi szkolić się z nowych, rekomendowanych przez MEN narzędzi. Oczekiwali jasnych wytycznych co do procedur związanych z edukacją po wakacjach. Tymczasem mają poczucie, że nie zapewniono im nawet niezbędnego minimum informacji w tym zakresie.

Czas, kiedy musiałam pracować zdalnie, to był najgorszy czas w moim życiu zawodowym. My nauczyciele zostaliśmy postawieni w b.trudnej sytuacji. Ministerstwo ogłaszało kolejne swoje sukcesy, a my ciężko pracowaliśmy, pozostawieni sami sobie.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, ANKIETA)



Znikome wsparcie od MEN – cytaty

Pomoc rzekomo wędruje do dyrektorów. Ministerstwo poprzez kuratoria kontaktuje się z dyrektorami. Nasza szefowa powiedziała, że nie było nic, absolutnie nic. Myśmy się śmiali, że minister powiedział weźMY się i ZRÓBCIE” - może mnie pani zacytować.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU,
TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)

Czuję, że cały ciężar odpowiedzialności za efekt i przebieg zdalnego nauczania został zrzucony na nauczycieli. Denerwujące jest że szanowny MEN przez całe wakacje nie przygotował dla nauczycieli pakietu szkoleń dot. nauczania zdalnego, nie zadbał o zaopatrzenie nauczycieli w sprzęt.

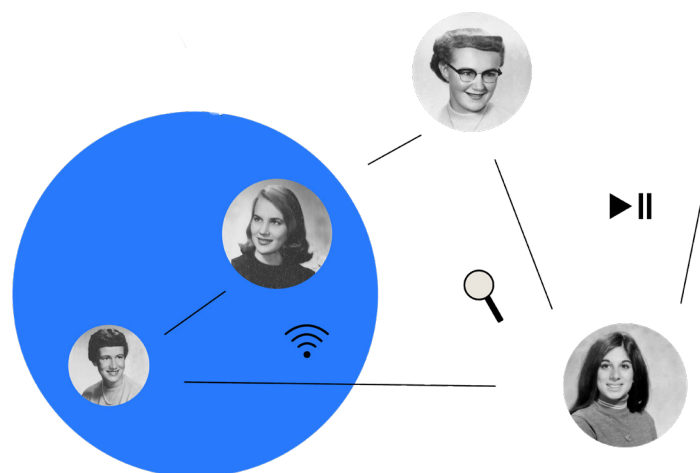
(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM,
ZACHODNIOPOMORSKIE, ANKIETA)

Pandemia pokazała, że edukacja w Polsce jest traktowana absolutnie po macoszemu. Szkoda, że minister zamiast jeździć z prezydentem nie zrobił dla nauczycieli w tym czasie szkoleń online. Szkoły zostały pozostawione same sobie.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM,
WIELKOPOLSKIE, IDI)

Szkoda, że nie mieliśmy praktycznie żadnego wsparcia ze strony ministerstwa i kuratoriów. Przeciwnie, dodano nam dodatkowej „papierkowej” roboty. Jeśli nauczyciel ma wypełniać swoją misję, to musi być nauczycielem, nie księgowym.

(M, 6-10 LAT STAŻU, SZKOŁA
PODSTAWOWA 4-8,
KUJAWSKO-POMORSKIE)



Chaos zamiast informacji

Dodatkowym problemem jakiego w czasie pierwszej fali edukacji zdalnej doświadczali nauczyciele był **chaos informacyjny**.

Wielu ma za złe ministerstwu, że **o kolejnych decyzjach związanych ze swoją pracą dowiadawali się z mediów. Dotyczy to w szczególności tych, którzy przygotowywali uczniów do egzaminów ósmoklasisty i matur**. Należy pamiętać, że z perspektywy rodziców i uczniów to nauczyciele i wychowawcy są pierwszym źródłem informacji i to oni byli głównymi odbiorcami niepokoju związanych z niewiadomą przyszłością.

Zdaniem nauczycielek/li zabrakło dialogu i konsultacji, które w tak wyjątkowej sytuacji powinny mieć miejsce obligatoryjnie. **W ich odczuciu przedstawiciele MEN nie traktowali nauczycielki/li jako strony, która w kwestii kryzysu polskiego szkolnictwa wywołanego pandemią ma cokolwiek do powiedzenia.**

Niektórzy badani mówili wprost, że „potraktowano ich instrumentalnie”, „jak tanią siłę roboczą”.

Do mnie dzwonili rodzice i pytali czy ja coś wiem, a ja odpowiadałam: proszę państwa, ja nic nie wiem, się dowiaduje tak samo jak państwo - z telewizji. Ja nie rozumiem dlaczego nikt o nic nauczycieli nie pytał.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, ŚLĄSKIE, IDI)

To co było ogromnym problemem przez cały czas to, że nie było jasnych wytycznych ze strony MEN co z maturami. Uczniowie przeżywali katorgę, ja z nimi empatyzowałam.

(M, 0-5 LAT STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Kompletny bałagan informacyjny ze strony MEN. Brak jasnych wytycznych i konkretnych komunikatów do nauczycieli.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, KUJAWSKO-POMORSKIE, ANKIETA)

Brak przygotowania na drugą falę epidemii

Zdaniem badanych szkoły nie zostały przygotowane na drugą falę pandemii – ani pod względem bezpieczeństwa ani pod względem merytorycznym. Wielu nauczycielek/li zwyczajnie bało się idąc każdego dnia do pracy i „jak na szpilkach czekając kiedy dostanie informację, że mamy w szkole przypadek covid”.

Wbrew oczekiwaniom nauczycieli nie przygotowano ani narzędzi do nauki zdalnej ani podstawy programowej tak, aby mogła być realizowana zdalnie.

Ponownie wszystko zależało od dyrektorów i ich relacji z samorządami – ci, którzy potrafili zawczasu zadbać o brakujący sprzęt byli w stanie płynnie przejść w tryb zdalny.

Przygotowane były jedynie te placówki, których dyrekcja założyła, że podejmuje działania niezależnie od zaleceń MEN. **W niektórych szkołach już od września prowadzono więc naukę w trybie hybrydowym** – uczennice i uczniowie w trybie zmianowym przychodzili do szkoły co drugi tydzień, co drugi tydzień ucząc się zdalnie.

Nauczycielki/le zwracali również uwagę na to, że nie ma wytycznych jak traktować uczennice i uczniów i pedagogów przebywających na kwarantannie, a przecież konieczność odbywania kwarantanny może się w sytuacji pandemii powtarzać wielokrotnie w ciągu roku.



Autor zdjęcia: Yaroslav Shuraev

Brak przygotowania na drugą falę epidemii – cytaty

Wielogłos w MEN i ośrodkach władzy świadczy o chaosie i braku wiedzy nt. rozwiązań - minister zdrowia zaprzecza wzrostowi zakażeń przez szkoły, a jednocześnie jego zastępca mówi o efekcie szkolnym w kontekście wzrostu. Parodia. W żadnym wypadku nie czuję się bezpiecznie, podobnie jak wielu uczniów i nauczycieli. W częściach wspólnych mamy egzekwować maski i dystans 1.5 metra, a w ławkach uczniowie już mogą je zdejmować (około 30 cm odległości). Część społeczności szkolnej mimo apeli dyrekcji, z kadrą pedagogiczną włącznie, ignoruje te wymagania, ostentacyjnie podróżując po korytarzach jak gdyby nigdy nic. Nie dziwi mnie to w sytuacji, gdy ministerstwa próbują maskować fakt, że kompletnie nie radzą sobie z sytuacją.

(M, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM, MAZOWIECKIE, ANKIETA)

Jeśli pójdziemy na hybrydowe to my będziemy w szkole, a uczniowie będą w domu. I wiem, że w niektórych szkołach już to funkcjonuje, albo, że uczniowie są w domu na onlajnie i jest transmisja lekcji. Dzięki zaradności dyrektora szkoły to będzie możliwe, bo we właściwym czasie prosi o różne rzeczy.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

U nas funkcjonuje tryb hybrydowy, połowa klas co drugi tydzień ma zajęcia w szkole, a co drugi w domu. My jesteśmy w szkole codziennie i prowadzimy lekcje w klasach na żywo, bądź zdalnie. Osoby na kwarantannie mają zajęcia zdalne, podłączają się do lekcji po prostu z domu i nauczyciel robi streaming.

(K, 6-10 LAT STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Ochrona nauczycielek/li i rodziców z grupy ryzyka

Dla niektórych nauczycielek/li powrót do szkoły we wrześniu wiązał się z **ogromnym stresem i strachem o zdrowie własne, albo swoich najbliższych**. Mówili wprost, że woleliby realizować naukę w trybie hybrydowym lub zdalnym. W niektórych szkołach mieli taką możliwość, ale były to nieliczne wyjątki.

Problem ten dotyczy nie tylko nauczycielek/li, ale też rodziców (np. po nowotworach, albo z poważnymi schorzeniami), którzy pozbawieni zostali możliwości zdecydowania o tym czy ich dzieci wracają do szkoły, czy kontynuują naukę zdalnie. **Jedyną możliwością pozostawienia dzieci w domu było przejście na edukację domową**, której z racji na właśnie poważne problemy zdrowotne rodzice nie mają możliwości lub sił realizować.

W żadnym wypadku nie czują się bezpiecznie. Część społeczności szkolnej mimo apeli dyrekcji, z kadrą pedagogiczną włącznie, ignoruje wymagania maseczek i zachowanie dystansu, ostentacyjnie podróżując po korytarzach jak gdyby nigdy nic.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, ANKIETA)

Brakuje ochrony zdrowia nauczycieli przed 60.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚLĄSKIE, ANKIETA)

Kultura otwartości i wymiany

Wspomniane grupy Facebook'owe były nie tylko przestrzenią wymiany doświadczeń związanych z prowadzeniem edukacji zdalnej i udostępniania ciekawych materiałów znalezionych w sieci.

Członkowie grup **wspierali się przede wszystkim udostępniając przygotowane przez siebie w materiały w formie otwartej do wykorzystania dla innych**. Na grupach zrzeszających nauczycielki/li konkretnych przedmiotów można było pobrać prezentacje, gotowe quizy czy testy oraz prezentacje video, przygotowane z wykorzystaniem rozmaitych narzędzi, jak np. Genially, Wordwall, Google Forms, Quizizz.

Jak twierdzili badani, **często pozytywny odzew na grupie był dla nich dodatkowym motorem do tworzenia ciekawych materiałów**. Świadomość, że pomagają innym nauczycielką/lom, a z ich materiałów korzystać będą także inne uczennice i uczniowie dawała im satysfakcję.

Robiłam prezentacje na Genially, bardzo mi się to spodobało, dopieszczanie tych prezentacji sprawiało mi wielką przyjemność. Pierwszą zaczęłam wieczorem, a skończyłam o 8 rano (śmiech). Dla mnie podstawą była grupa Poloniści z pasją na FB, jak zrobiłam jakąś grę na Wordwallu albo prezentację na Genially to wysyłałam na tej grupie i też wykorzystywałam prace innych nauczycieli.

(K, 45-11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Tam [na grupach nauczycielskich na FB] się ludzie często wymieniają pomysłami, chętnie udostępniają swoje rzeczy. To było wspaniałe, że nauczyciele się chcieli dzielić tym co sami, wkładając w to mnóstwo pracy, wykonali.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, POMORSKIE, IDI)

Nieustanna nauka i samodoskonalenie

Badani mówili o pierwszej fazie edukacji zdalnej jako o czasie nieustannej nauki i samodoskonalenia się.

W szkołach, w których zdecydowano się na jedną platformę, jak Microsoft Teams czy GSuite zazwyczaj odbywało się szkolenie dla kadry z jej obsługi.

Ale **zdecydowana większość naszych rozmówczyń/ców na własną rękę, a często także własnym sumptem, doszkalą się z narzędzi pomocnych w realizacji edukacji zdalnej, zapisywała na kursy online i webinary**, chcąc jak najciekawiej i najefektywniej przekazywać swoim uczniom wiedzę.

Niezwykle ważną kwestią, na którą zwracali uwagę badani jest fakt, że olbrzymia **część narzędzi dostępna była jedynie w języku angielskim**. Dla młodszych nauczycielek/li to nie problem, ale starsi często poza nauką nowego narzędzia musieli także przekraczać barierę językową.

Myślę, że zrobiłam dużo, dużo więcej szkoleń onlajnowych niż w całym swoim życiu. Na przykład świetne szkolenie z escape room'ów w Google Forms. Pewnie nie odkryłabym tego wcześniej gdyby nie sytuacja w pandemii.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, POMORSKIE)

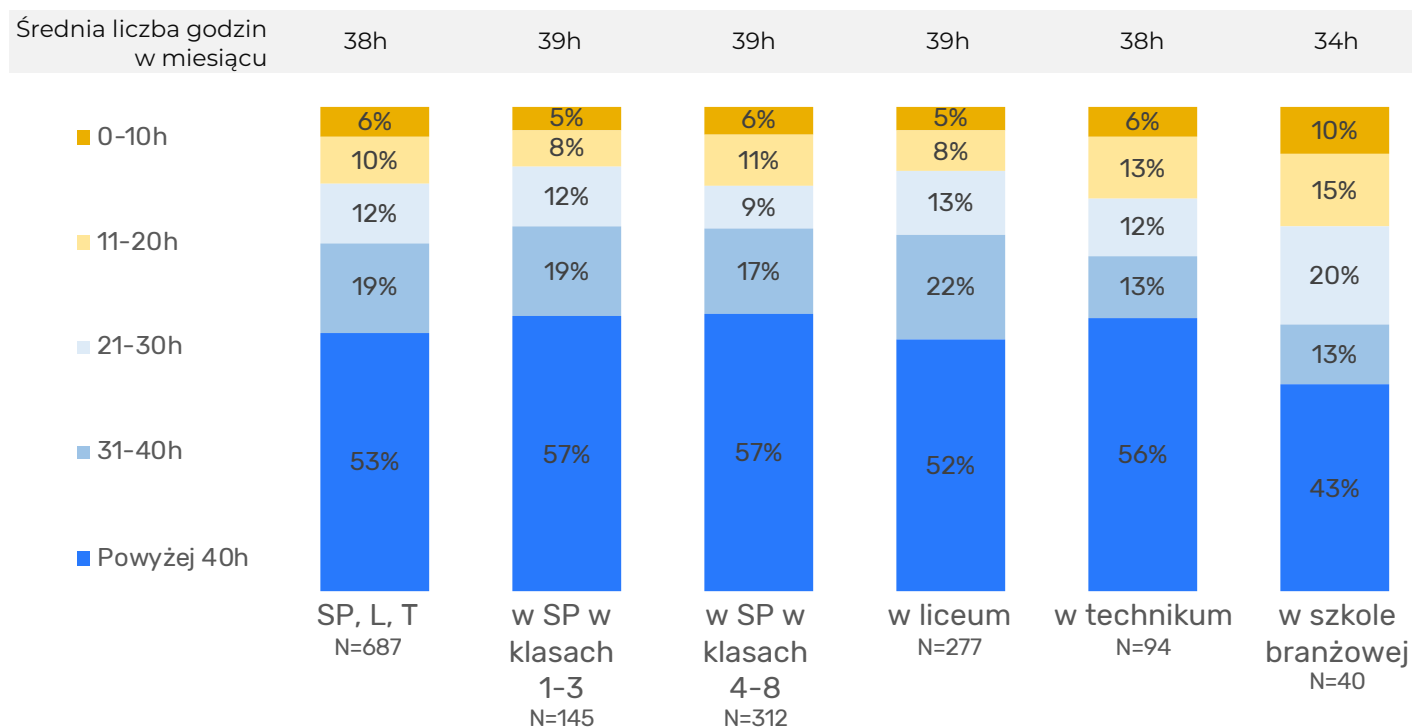
Zapisałam się na kurs z Zooma. Bo wcześniej wiedziałam tylko jak włączyć i wyłączyć, bo to mi mój 10-letni syn pokazał. I zapisałam się na płatny kurs, z własnej kieszeni, z Zooma. Bo uczniowie w cudzysłowie rajdowali lekcje. Jak zabezpieczyć, żeby ktoś niepowołany nie wszedł na lekcję, jak dodawać do poczekalni. To mi wyskoczyło na Facebooku. I pani prowadząca poleciła taką grupę na Facebooku, że jak po szkoleniu ktoś zapomni to tam jest grupa wsparcia.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Niektóre te narzędzia były po angielsku, to mi też zajmowało czas, bo ja nie jestem biegła z angielskiego. Musiałam sobie w translatorze tłumaczyć pewne ustawienia.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE)

Czas spędzony na obowiązkach zawodowych przy komputerze: średnio w miesiącu

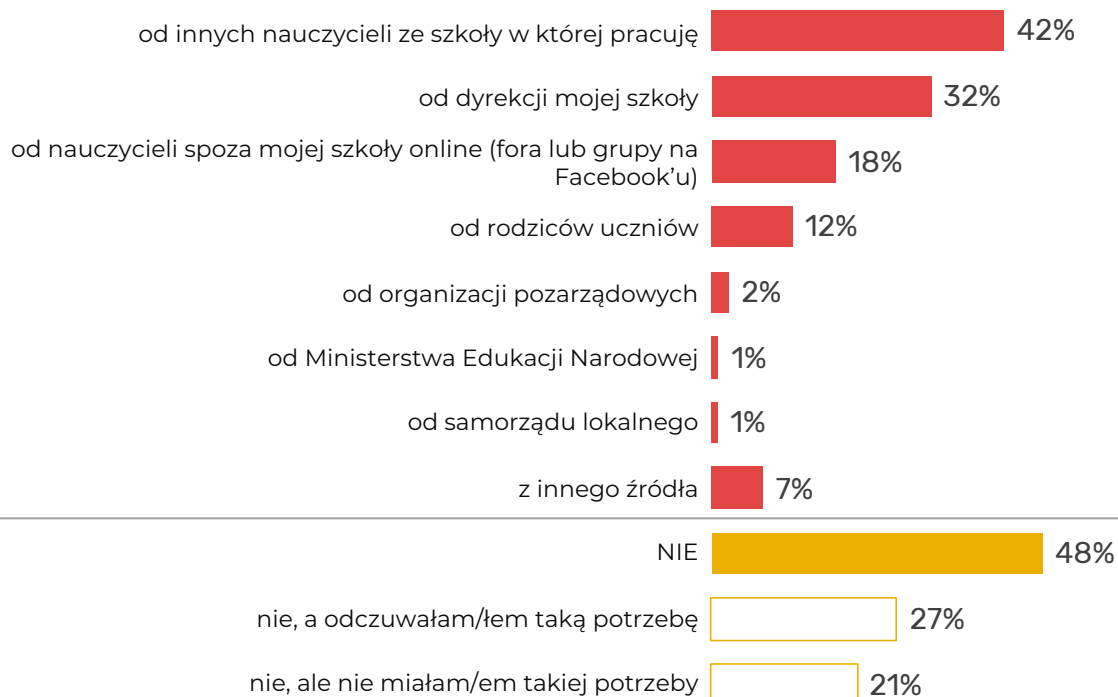


3. PROBLEMY

Wsparcie psychologiczne: SP, LO, T

52%

nauczycieli uzyskało
wsparcie psychologiczne



Wsparcie psychologiczne: szkoły branżowe



45%

nauczycieli uzyskało
wsparcie psychologiczne

Problemy psychologiczne nauczycielek/li

Blisko połowa badanych nauczycielek/li miała poczucie, że nie otrzymała wsparcia psychologicznego. Z szacunku do nich trzeba mocno i wyraźnie przypominać o tym, że czas zdalnej edukacji to wielokrotnie – **ekstremalne przemęczenie, stres o uczniów, niepokój o wyrobienie się z programem, poczucie osamotnienia, ale też wiele fizycznych wręcz dolegliwości związanych z brakiem higieny cyfrowej** (np. problemy ze wzrokiem, problemy z kręgosłupem).

Boli mnie jeśli słyszę, że nauczanie zdalne było fikcją.

Dla mnie jako nauczyciela nie było. To ile czasu musiałam poświęcić, żeby przygotować materiał, ile kursów zrobiłam, ile włożyłam w to energii. **Dla mnie to był najbardziej intensywny czas jeśli chodzi o pracę w życiu.**

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, POMORSKIE, IDI)

Chciałabym podziękować Pani za tę rozmowę. **Pierwszy raz po tym okresie wylałam z siebie wszystko.** Oprócz męża. W pracy raczej nikogo to nie interesowało.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚWIĘTOKRZYSKIE, IDI)

Problemy psychologiczne nauczycielek/li – cytaty

Mam problemy z krążeniem i depresję społeczną, **boję się wychodzić z domu, unikam kontaktu z ludźmi. Uzależniłam się od komputera i sieci, żyję w strachu, że coś przeoczę albo czegoś jeszcze nie umiem.**

(K, 11 I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, OPOLSKIE, ANKIETA)

Nie sadziłam, że to będzie taka energia, nie te lekcje, ale te maile, telefony, smsy, ten kontakt. Do końca kwietnia to była maskara. Łączenia o 22 z rodzicami, co nie mogą wcześniej, a chcą dziecku wytłumaczyć. **Ja na początku między lekcjami zdalnymi na początku nawet nie sikałam, tego się też musiałam nauczyć.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Pracowałam o 1/3 dłużej niż w edukacji tradycyjnej. Przy pracy zdalnej ja nie miałam ani jednej soboty i niedzieli. Mój mąż mi powiedział, że ja chyba pierdolca dostałam. A oczywiście nikt nam za to nie zapłacił. Ja jestem sfrustrowana tym, że nie docenia się naszej wiedzy i nie wynagradza nas godnie. **Mój mąż mówi: oddajcie mi moją żonę!**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Ja nie miałam czasu się czuć obciążona psychicznie, bo ja ciągle pracowałam. Przy komputerze siedziało się naprawdę kilkanaście godzin dziennie. **Doszło do tego, że miałam poważną kontuzję kręgosłupa i leżąc w łóżku prowadziłam lekcje.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚWIĘTOKRZYSKIE, IDI)

Tego [pracy] było dużo więcej. Potem rytm się zaburzył, wzrok się pogorszył, kłopoty ze snem, ale nie było to normalne. Wiedziałem że mam te zajęcia zdalne, potrafiłem wstać o 5 rano odpisywać na maile, a czasem kończyłem o 23. Bo dykcja bardzo była nastawiona pro-rodzice, żeby byli zadowoleni, a to nie zawsze wychodziło na dobre.

(M, 0- 5 LAT STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, ŚLĄSKIE, IDI)

Razem damy radę

W pierwszej kolejności na wsparcie merytoryczne i psychologiczne nauczycielki/le najbardziej mogli liczyć od koleżanek i kolegów ze szkół, w których pracują, jak też od dyrekcji. Często ten trudny czas miał potencjał więzio- i wspólnoto-twórczy.

Mieliśmy wsparcie w ramach szkoły. Mieliśmy takie godziny stałe na zebranie raz w tygodniu, omawiamy wszystkie ważne rzeczy. **Mieliśmy też taki kanał nauczyciele i tam jak ktoś chciał to pisał też częściej i pisał hej spotkajmy się potrzebuje pomocy. I to działało.** Jest nas koło 30. to był też rodzaj wsparcia psychologicznego. Wyłapywaliśmy też takie kwestie.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAŁOPOLSKIE, IDI)

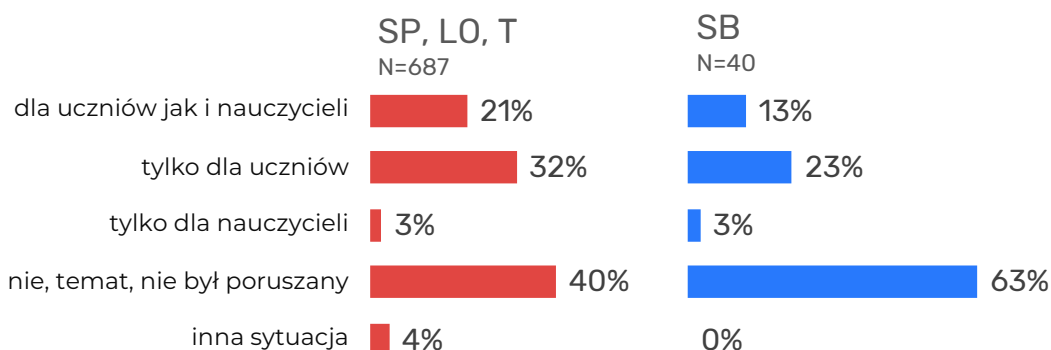
Dyrekcja co wtorek wprowadziła, od ostatniego tygodnia marca. Spotkanie dla kadry . 1-2 godz. Rada pedagogiczna. Obecność raczej obowiązkowa, ale jak ktoś nie mógł raz czy dwa to nic się nie działo. **Bardzo budowaliśmy wspólnotę. Włączaliśmy kamerki. Opowiadaliśmy, sukcesy. Ale zawsze zaczynało od spraw bieżących.** I naprawdę co tydzień było naprawdę dużo rzeczy do omówienia, ja pisałam podsumowania. Nauczyciele traktowali jako bycie ze sobą. I nadal to trwa.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

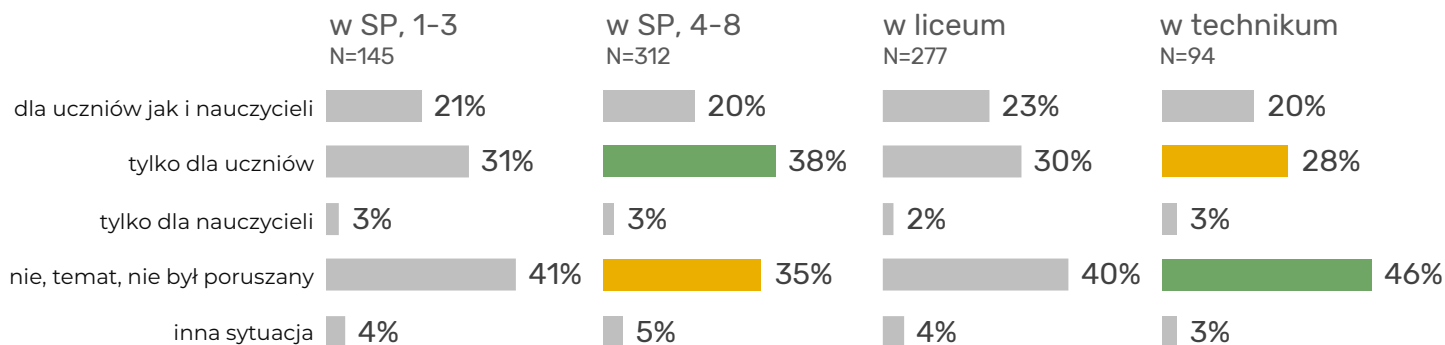
Miałam poczucie wsparcia ze strony kadry – od informatyki kiedy miałam jakieś problemy techniczne, a do koleżanek z konkretnymi problemami, na przykład dotyczącymi uczniów. Potem była już rozmowa. Mogłyśmy ponarzekać, pochwalić się. **Mamy świetne panie pedagog dwie, one podkreślały, że zawsze można do nich się zgłosić, że one są dla nas.** To było bardzo duże wsparcie.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Reguły dotyczące czasu pracy



W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH, LICEACH I TECHNIKACH



Q10. Czy w planowaniu edukacji zdalnej w Twojej szkole wprowadzano reguły dotyczące czasu pracy w ciągu dnia przy komputerze dla uczniów i nauczycieli? Baza: ogółem

Problemy psychologiczne uczennic i uczniów

Nauczycielki/le wskazywali, że w czasie lockdown'u czuli się w obowiązku monitorować stan psychiczny swoich uczennic i uczniów, często rozmawiając z nimi po lekcjach, zgłaszając niepokojące sygnały wychowawcom i pełniąc funkcję terapeutów. Dodatkowo, poza przygotowywaniem bieżących lekcji, **wiele nauczycielek/li kontaktowało się z uczennicami i uczniami indywidualnie w celu „podniesienia na duchu”, „sprawdzenia czy wszystko jest ok”**.

Problemy psychologiczne dotyczyły nie tylko uczennic i uczniów z trudnych, dysfunkcyjnych rodzin. **Głównym czynnikiem wpływającym na stan psychiczny dzieci był brak kontaktu z rówieśnikami**. Szczególnie tych z klas najmłodszych, które nie piszące i nie posiadające smartfonów z zainstalowanymi komunikatorami źle znosiły izolację.

Zdaniem nauczycielek/li **wiele dzieci zwyczajnie bało się o zdrowie swoich najbliższych**. Dotyczyło to szczególnie tych, którzy mieszkali z dziadkami i, których rodzice pracowali w sklepach czy szpitalach.

U mnie była dziewczynka, której mama jest pielęgniarzką w szpitalu jednoimiennym. Ona była w domu z babcią 80-letnią i ona się po prostu o swoją mamę bała. Dzwoniłam do niej i starałam się ją jakoś pocieszyć i uspokoić.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚWIĘTOKRZYSKIE)

Dbanie o dobrostan psychiczny uczennic i uczniów – cytaty

Miałam takie sytuacje, że dzieci miały problemy psychologiczne, wyłapałam to na lekcji wychowawczej, takie dzieci kierowałam do psychologa, do pani z etyki, rozmawialiśmy z rodzicami. To pomagało.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Google Meets był udostępniony dla uczniów dla ich własnych celów. Na przykład na wieczorne spotkania i plotki. Wiem, że takie się odbywały.

(M, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Byłam inicjatorką grupy wsparcia dla uczniów. Grupa na fb „To COVIDzę na co dzień” - nazwa od młodzieży. Jak nie my nauczyciele to kto ma im pomóc? Z koleżanką pedagogiem i opiekunką samorządu i koleżanki nauczycielki. I siostra katechetka. Wsparcie w różnych dziedzinach – zadbanie o duszę, ciało i umysł. Potem zaangażowaliśmy szkolny samorząd. Pozyskaliśmy trenerów różnego rodzaju – publikowali treningi, muzykę, pomysły na działania pani z galerii plastycznej. Odzew był duży ze strony uczniów, ale i nauczycieli. Do dzisiaj niektórzy publikują.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM, LUBUSKIE, IDI)

Uczniowie bardzo byli obciążeni, nie tyle problemami z nauką zdalną – z nią sobie poradzili dobrze, ale strachem o swoich bliskich. **W czasie rozmów indywidualnych trzeba było udzielać im wsparcia, pocieszać i tłumaczyć niektóre rzeczy.** Rodzice nie mieli czasu, sami też martwili się o swoją sytuację (zwolnienia, obniżki pensji, kontakt z dużą liczbą osób w pracy i zagrożenie zakażeniem). Niekorzystnie na dzieci wpłynęło też zamknięcie w domu i brak osobistego kontaktu z rówieśnikami. Zwróciłam uwagę niektórych rodziców na zachowanie dzieci, które może świadczyć o depresji.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚWIĘTOKRZYSKIE, ANKIETA)

Zaburzenia psychiczne uczennic uczniów

U wielu **uczennic i uczniów ze zdiagnozowanymi wcześniej zaburzeniami psychicznymi** długotrwała izolacja pogłębiła **wcześniejsze problemy**. Dotyczyło to przede wszystkim dzieci leczonych na depresję, zaburzenia odżywiania oraz dzieci ze spektrum autyzmu.

Niektóre dzieci zostały pozbawione możliwości odbywania terapii lub spotkania ze szkolnym terapeutą nie odbywały się w takim wymiarze jak w regularnym trybie nauki w szkole. Niejednokrotnie wynikało to z faktu, że **dzieci nie chciały rozmawiać o swoich problemach przy domownikach**.

W wielu szkołach nie ma etatowych psychologów, często rolę wspierającą pełnił pedagogzy szkolni, a także wychowawcy.

Zaburzenie psychiczne uczennic i uczniów – cytaty

Dziewczyna z [chorobą przyp. bad.] dwubiegunową się totalnie posypała po miesiącu. Akurat skończyła 18 lat więc i lekarz się zmienił, izolacja, dostęp do leków. Teraz cały wrzesień nie trafiła do szkoły.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Dziewczynka z anoreksją, która nagle musi pokazywać swoją prywatną przestrzeń na kamerce. To pogłębiło w niej zamykanie się w sobie.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Miałam dziewczynkę w stanie depresyjnym. Nie tyle nie chciała czegoś zrobić, ile chciała, żeby ktoś z nią coś robił. Musiałam z nią rozmawiać i robić z nią zadania. Nie chciała z matką, pewniej czuła się ze mną.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚWIĘTOKRZYSKIE, IDI)

Mam osoby co nie zaliczyły semestru, ale dlatego, że w ogóle miały kłopot w poprzednich okresach – **osoby z problemami psychicznymi.**

(K, 6-10 LAT STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Dzieci z Aspergerem miały problem u mnie (mam ich 2). Trudno było im zaakceptować tę sytuację. u jednego to była nawet depresja w tym czasie.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

U nas psycholog i pedagog działał non stop. Dzieci mają stałe godziny terapii. I nagle dzieci nie mogły z tego korzystać, bo **nie chciały o swoich problemach rozmawiać przy domownikach, którzy często byli też przyczyną problemów.**

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

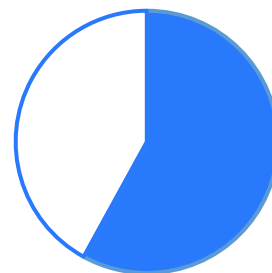
Znikanie uczennic i uczniów z systemu edukacji

48%

W szkołach
podstawowych, liceach
i technikach



n=687



n=40

58%

w szkołach branżowych

ZNIKANIE UCZNIÓW W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH, LICEACH I TECHNIKACH

35%

w SP w
klasach
1-3
N=145

54%

w SP w
klasach
4-8
N=312

50%

w liceum
N=277

62%

w technikum
N=94

40%

miejscowość
poniżej 10 tys.
Mieszkańców
N=198

54%

miasto od 11
do 100 tys.
mieszkańców
N=241

51%

miasto od 101
do 500 tys.
Mieszkańców
N=133

46%

miasto
500+ tys.
mieszkańców
N=115

Znikające uczennice i uczniowie – zjawisko masowe (1/2)

Według deklaracji nauczycielek/li **znikanie uczennic i uczniów z systemu zdalnej edukacji było zjawiskiem niezwykle częstym i dotyczyło dzieci na wszystkich poziomach edukacji**. Aż 48% nauczycielek/li szkół podstawowych, liceów i techników wskazało, że zniknął co najmniej jedna z ich uczennic/jeden z uczniów. W szkołach branżowych problemu znikających uczennic i uczniów doświadczyło 58% nauczycielek/li.

Za znikające uczennice i uczniów nauczycielki/le uznawali tych, którzy nie pojawiali się na lekcjach online, nie odczytywali wiadomości z zadaniami do wykonania (lub odczytywali wiadomości, ale nie otwierali załączników) i nie odsyłali prac domowych, bądź robili to sporadycznie.

W związku z niejasnymi wytycznymi dotyczącymi frekwencji (w wielu szkołach uznano, że nie można wstawiać nieobecności za edukację zdalną) często takie uczennice i uczniowie uzyskiwali promocję do następnej klasy.

Nie ma prawnych wytycznych jeśli chodzi o egzekwowanie obecności i usprawiedliwianie nieobecności uczniów. Zdarzyło się tak, że jak wysłaliśmy pismo, że dziecko nie realizuje obowiązku szkolnego i musimy skierować sprawę do sądu rodzinnego. To podziało, choć no nie było zmiany jakiejś znaczącej. **Staraliśmy się te dzieci przepuścić.** One teraz się odnalazły. Już od września są. To zniknięcie było wygodne dla nich i dla ich rodziców.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, PODSTAWOWA KLASY 4-8, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Znikające uczennice i uczniowie – zjawisko masowe (2/2)

Jako najczęstsze powody znikania dzieci z nauczania początkowego i klas 4-6 nauczycielki/le wskazywali przede wszystkim brak zasięgu internetowego i braki sprzętowe. Wielu badanych mówiło także o niezainteresowanych lub niekompetentnych cyfrowo rodzicach i opiekunach.

W przypadku starszych uczennic i uczniów byli również i tacy, którzy także doświadczali cyfrowego wykluczenia, ale **zdaniem nauczycielek/li większym problemem był brak motywacji i „olewactwo”*** oraz znikomy wpływ rodziców na dzieci w wieku nastoletnim.

Wśród uczennic i uczniów szkół branżowych i techników absencja na zdalnych lekcjach powodowana była równocześnie pracą zarobkową.

Z systemu zniknęło też wiele uczennic i uczniów borykających się z problemami psychicznymi.

* cytata z wypowiedzi uczestnika badania

Była to uczennica klasy maturalnej, więc krótko po rozpoczęciu zdalnego nauczania skończyła szkołę. Mimo informowania dyrekcji o problemie, nikt się nim nie zainteresował. **W efekcie uczennica nie zdała matury.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, LUBUSKIE, ANKIETA)

Byli tacy, którzy kompletnie popłynęli, nic nie robili. Mieli wielkie zaległości. Dzwoniłam **do rodziców i oni mówili, że są bezradni, że nie mają wpływu na te dzieci.** Nic nie mogą zrobić, a one po prostu nic nie robiły, zrobiły sobie wolne.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, IDI)

Praca vs. szkoła

W szkołach branżowych i technikach uczniowie i uczniowie w ramach praktycznej nauki zawodu odbywają praktyki w zakładach pracy. Wśród szkół branżowych istnieją takie, które działają w tzw. systemie dualnym. Polega on na tym, że uczennice i uczniowie przez tydzień mają zajęcia z teorii i kształcenia ogólnego w szkole, a w kolejnym tygodniu odbywają praktyki zawodowe w zakładach pracy, w których są zatrudnieni na podstawie umów o pracę.

W związku z tym wiele uczennic i uczniów znalazło się w sytuacji, w której ich zakłady pracy nadal były czynne, a nauka w szkole odbywała się w trybie zdalnym. Bojąc się zwolnień często podejmowali się pracy także w dniach, w których powinni uczestniczyć w lekcjach.

Nauczycielki/le zwracali też uwagę na dzieci rolników, które pomagały rodzicom, szczególnie w okresie wzmożonej wiosennej pracy na polach i również opuszczały lekcje.

Część z nich nawet chodziła do pracy do knajp, sklepów, magazynów, przy domu rodzicom pomagali. Łączyli się na przykład, a na traktorze jechali, bo coś tam rodzicom pomagali.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Uczniowie mieli chodzić do zakładów pracy na zajęcia praktycznie. Potem mogły tylko osoby, które ukończyły 18 lat, ale tylko pod warunkiem, że zakłady pracy wyrażą zgodę. Niektórzy skorzystali z tej możliwości i pracowali na pełen etat.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Walka o uczennicę i ucznia – dziesiątki szans (1/2)

Nauczycielki/le walczyli o znikające uczennice i uczniów za wszelką cenę, na wszelkie możliwe sposoby, mając jednocześnie absolutne przekonanie, że to ich obowiązek.

Zazwyczaj nawiązywali między sobą współpracę, mającą na celu dotarcie do osoby, która nie brała udziału w zdalnej edukacji.

W pierwszej kolejności próbowano skontaktować się z nieobecnym uczniem lub uczennicą, co często udawało się przez Messengera, WhatsAppa lub telefon. Gdy to nie przynosiło efektów informowano wychowawcę, następnie rodziców i dyrektora/kę szkoły.

W szkołach, w których podjęto decyzję, że wszyscy zdadzą do następnej klasy, **nauczycielki/le zmuszeni byli dawać dziesiątki szans i możliwości na dostarczenie choćby pojedynczych prac.**

W wielu placówkach nauka zdalna była jednak traktowana na równi z tradycyjną i uczennice i uczniowie znikający po prostu nie otrzymywali na koniec roku ocen pozytywnych.

To ja ich musiałam znaleźć, jak ja bym się nie skontaktowała, to oni pewnie by się nie odezwali. Wychowawcy dzwonili do rodziców, ale w większości rodzice nie mają wpływu na taką młodzież. Ja musiałam kilkanaście razy z nimi się kontaktować, żeby już dla świętego spokoju mojego coś mi wysłali.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Walka o uczennicę i ucznia – dziesiątki szans (2/2)

Zdecydowana większość nauczycieli uważała za swój obowiązek dotarcie do uczniów, którzy nie uczestniczyli w edukacji zdalnej. Odzwierciedla to problem, który uwidoczniła pandemiczna szkoła – **w polskim systemie edukacji to przede wszystkim nauczycielom „zależy” na tym, by ich podopieczni zdobyli wiedzę**. Uczniowie w uczeniu się „dla samych siebie” nie widzą wartości.

Do uczniów znikających starałam się dotrzeć przez kontakt z wychowawcą, często też poszukiwałam ucznia przez Facebooka.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, ANKIETA)

Dzwoniłam do wychowawców, aby skontaktowali się z rodzicami, pisałam także maile do uczniów.

(K, 0-5 LAT STAŻU, TECHNIKUM, MAŁOPOLSKIE, ANKIETA)

Próbowaliśmy skontaktować się z nim przez dziennik przez telefon przez Messengera, przez znajomych, rodziców, sąsiadów, w końcu wysłaliśmy pisma.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, TECHNIKUM, KUJAWSKO-POMORSKIE, ANKIETA)

Telefony, Messenger, Librus. Próby kontaktu przez rodziców i kolegów.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, MAŁOPOLSKIE, ANKIETA)

Wysyłałem maile, SMS-y

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAŁOPOLSKIE, ANKIETA)

Uratowane uczennice i uratowani uczniowie

Były przypadki, w których starania nauczycielek/li przyniosły zaskakujące nawet dla nich samych rezultaty.

Poczucie odpowiedzialności i wewnętrzne przekonanie o konieczności walki o uczennice i uczniów za wszelką cenę sprawiały, że **nauczycielki/le wychodzili poza przyjęty dotychczas schemat przekazywania wiedzy.**

Dzięki temu doświadczeniu **mieli szansę przekonać się jakie efekty może przynieść indywidualne podejście do uczennicy i ucznia.**

Mam uczennicę, która po zdalnym nauczaniu zdecydowała się iść na studia na nauczanie początkowe. To ciekawy przypadek, bo to dziewczyna, która normalnie ze słabym kontaktem, urywająca się ze szkoły, zdolna, ale nie szło jej pochwalić, ale w tej edukacji zdalnej w relacji jeden na jeden, można ją było docenić i ona też się otworzyła. Młodzię, która jest na co dzień widoczna - krnąbrna, rozrabiająca w środku siedzi wrażliwa osoba, która potrzebuje indywidualnej relacji z nauczycielem.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM,
ZACHODNIOPOMORSKIE, IDI)

Zdarzyło się, że uczeń skończył szkołę. Wcześniej dwa razy się pojawił na lekcjach, a teraz skończył szkołę i kontynuuje naukę, dało mu to taką nadzieję, a już 18 lat miał. Byłem na jego profilu na Facebooku – zobaczyłem że jego pasją są motory. Napisałem więc do niego - zrób mi podróż dookoła świata, z przystankami, taką motocyklową. Bardzo się zaangażował. Zrobił to z 5 kontynentów. Potem zaczął nadrabiać zaległości w Quizizz, z innych przedmiotów też mu zaczęło iść. A wcześniej nie dawano mu szansy.

(M, 0-5 LAT STAŻU, SZKOŁA
PODSTAWOWA 4-8, ŚLĄSKIE, IDI)

Dziewczynka długo nie mogła nauczyć się czytać. W zdalnej edukacji wysyłałam jej zadania dostosowane dla niej i w czerwcu dostałam filmik od mamy, że czyta tekst – prosty, ale samodzielnie.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA
PODSTAWOWA 1-3, DOLNOŚLĄSKIE,
IDI)

Zdalni wagarowicze

Dużym problemem nauczycielek/li szkół ponadpodstawowych i starszych klas podstawówek byli zdalni wagarowicze, których było znacznie więcej niż uczennic i uczniów całkowicie znikających z systemu.

Zdaniem niektórych zjawisko to nasiliło się po apelu Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawlaka, który wzywał, by wszystkim uczennicom i uczniom wystawić na koniec roku oceny pozwalające uzyskać promocję do następnej klasy.

Zdalnymi wagarowiczami określamy uczennice i uczniów, którzy pojawiali się na lekcjach online wybiórczo, uczestniczyli w nich pozornie lub nagminnie nie odsyłali zadań we wskazanym terminie.

O te uczennice i uczniów nauczycielki/le również walczyli w podobny sposób jak o uczennice i uczniów znikających. **Zdalni wagarowicze różnili się tym, że ostatecznie wracali na zajęcia lub zaczynali pojawiać się na nich częściej i odsyłać zaległe prace.**

Ja się zgadzam z tym, że byli uczniowie zdalnie wagarujący. Ze strony uczniów, nie wszystkich, ale wielu tak, edukacja zdalna to była fikcja. Oni przyznawali, że [edukacja zdalna] dawała możliwości, żeby pościemniać. Oni we wrześniu się przyznawali, że na przykład mieli dwa monitory i na jednym była lekcja zdalna, a na drugim grali albo robili inne ciekawsze dla siebie rzeczy.

Albo w czasie lekcji byli połączeni z telefonu i załatwiali jakieś inne sprawy, na przykład ja kogoś proszę, żeby przeczytał ćwiczenie, a on mi mówi: przepraszam Panią, ale ja jestem teraz na spacerze z psem.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM
I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Zaburzenie rytmu dobowego

Częstym problemem obserwowanym przez nauczycielki/li nastoletnich uczennic i uczniów było **zaburzenie rytmu dobowego wywołane zamknięciem w domu**.

Jak sami przyznawali swoim nauczycielkom/lom, w czasie lockdownu „zarywanie nocy” na granie w gry lub oglądanie seriali stało się regułą.

Brak codziennej rutyny związanej z docieraniem rano do szkoły sprawił, że wiele nastolatków zaczęło funkcjonować w trybie nocnym, a odsypiać w dzień. Uczestnictwo w lekcjach zdalnych wcześniejszych niż na godzinę 10 było dla tych osób praktycznie niewykonalne.

Zdaniem nauczycielek/li to zjawisko również miało znaczący wpływ na zdalne wagiary.

To na co dużo uczniów zwróciła uwagę to to, że pandemia rozwalila im dzień. Nie mieli ujścia dla tej zmagazynowanej młodzieńczej energii. Oni nie spali po nocach, potem odsypiali w dzień.

(M, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, LICEUM I TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)

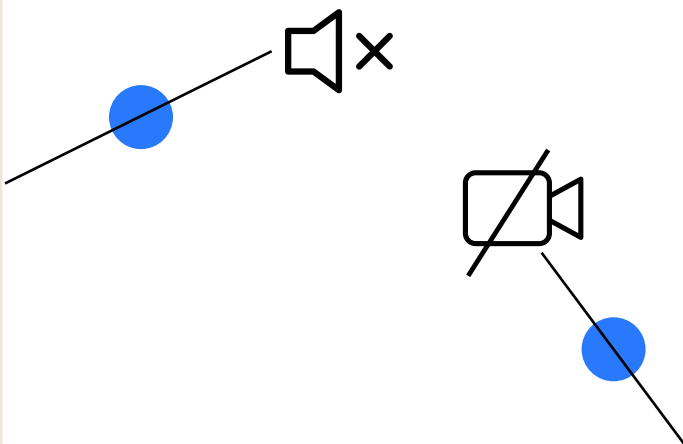
Młodzież ma taką tendencję, że sobie odpuszcza, bo nie wstaje o 8 tylko wstaje o 13, bo się siedziało w nocy, bo się pograło w nocy na komputerze i się zasnęło i to się robił taki zaklęty krąg.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, PODSTAWÓWKA 4-8, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Mute ON, camera OFF

Często praktyką zdalnych wagarowiczów było formalne logowanie się na lekcjach, a następnie **natychmiastowe wyciszenie mikrofonu, wyłączanie kamery i znikanie z zajęć**.

Takie praktyki były możliwe szczególnie w tych szkołach, w których ustalono, że nie można wymagać od uczennicy i ucznia udziału w lekcji z włączoną wizją.



Byli uczniowie, którzy bardzo nadużywali to, znikali po prostu, kamerki wyłączyli, a **my tych kamerek nie możemy wymagać**.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, ZACHODNIOPOMORSKIE, IDI)

Chyba wszędzie były takie przypadki, że na przykład **włączy telefon i idzie spać dalej**. Ale nawet moje własne prywatne dziecko na tym złapałam.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

Nie chcę pokazywać swojego domu

Niechęć do włączania kamery nie dotyczyła jedynie zdalnych wagarowiczów. Dotyczyło **to szczególnie dzieci ze starszych klas podstawówki i szkół ponadpodstawowych deklarowało, że nie chce pokazywać się w czasie lekcji online.**

Z obserwacji nauczycielek/li wynikało to z jednej strony z „nieprzygotowania”, „braku fryzury i makijażu”, „nieodpowiedniego stroju”, z drugiej z niechęci do pokazywania swojej prywatnej przestrzeni. Wiele nastolatków po prostu nie chciało pokazywać swojego domu, szczególnie jeśli pokój współdzielili z rodzeństwem.

W ocenie nauczycielek/li lekcje online bez kamer zdecydowanie mniej angażowały uczennice i uczniów.

Pierwsze 2-3 tygodnie to była ekscytacja, ale potem pojawiło się uczucie takiej pustki. Bo nie robiliśmy tego na kamerach. Z dwóch powodów - większość uczniów była nieuporządkowana, jak się jedzie do szkoły to jednak trzeba ten dziubek na kapturku zrobić i twarz umalować. A tu włosy nieumyte, piżamy, bo się z kolegami o 3 skończyło grać. I ja uznałem, że oni nie będą się rozpraszać.

(M, 11 I WIĘCEJ LAT STAŻU, TECHNIKUM, WIELKOPOLSKIE, IDI)

Uczniowie wstydzą się pokazywać swoje otoczenie. Dlatego nie chcieli włączać kamer.

(M, 6- 10 LAT, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

W przypadku większych lektur i jakichś spraw wychowawczych łączyłam się na Zoomie. Może dlatego, że nie mieli do mnie zaufania, bo dopiero się poznaliśmy pół roku wcześniej. Nie chcieli włączać kamerek. A może wstydzili się kolegów, dzielili pokój z kilkorgiem rodzeństwa?

(K, 11 LAT I WIĘCEJ, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Edukacja zdalna – otwieracz potencjału

W większości wywiadów, bez względu na poziom nauczania, pojawił się **wątek uczennic i uczniów, którzy w trybie edukacji zdalnej zaczęli funkcjonować dużo lepiej niż w edukacji tradycyjnej**. Dotyczyło to przede wszystkim tych, którzy w szkole byli postrzegani jako „bardziej wycofani”, „mniej aktywni”, „nieśmiali”, „wyobcowani”. **Nauczycielki/le obserwowali nie tylko wzrost aktywności tych dzieci na lekcjach, ale także większe skupienie na nauce i niejednokrotnie poprawienie wyników.**

Niektórzy mówili wręcz o pojawieniu się „nowych klasowych liderów”. Były dzieci, którym edukacja zdalna pomogła przełamać socjalne bariery, ale i takie, które po wrześnieowym powrocie do szkół znów się wycofały.

Zdaniem nauczycielek/li było to związane z faktem braku presji rówieśniczej i poczucia, że jest się ocenianym przez resztę kolegów i koleżanek z klasy. **Edukacja zdalna, nawet w trybie online z kamerkami dawała tym osobom poczucie oddzielenia od reszty i bardziej indywidualnej relacji z nauczycielką/em.**

Edukacja zdalna – otwieracz potencjału (cytaty)

Odnaleźli się uczniowie nieśmiali, którzy **w klasie bali się odezwać i nagle w trakcie tej zdalnej edukacji się otworzyli. Największa moja radość to jest to, że jak wrócili do szkoły we wrześniu to nadal są tacy śmielsi jak w czasie zdalnej edukacji.**

Więc jak bym tu powiedziała, że zdalna edukacja podniosła też ich kompetencje społeczne.

(K, 6-10 LAT STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3 I 4-8, KUJAWSKO-POMORSKIE, IDI)

W edukacji zdalnej zupełnie inne osoby były liderami w klasie – tymi którzy są najbardziej aktywni. Objawił się fenomen, że ci którzy na lekcji nie byli ekspansywni tu się uaktywnili. **Zdalna edukacja uaktywniła nam dzieci, które nie były aktywne.** Teraz we wrześniu częściej cofnęła się aktywność.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Powiem coś, co mnie zadziwiło. Mam w klasie dziewczynkę raczej spokojną i zawstydzoną. Natomiast w trakcie zajęć online, ona tak się otworzyła... To nie to samo dziecko! Okazało się, że to dziecko wolało pracować przed komputerem, w swoim pokoju. Znacznie śmielej się wypowiadała. Dziecko bardzo się otworzyło na kontakt ze mną.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 1-3, ŚLĄSKIE, IDI)

Inny uczeń, który sobie doskonale radził był w klasie taki wyobcowany, nietowarzystki. **W szkole nie był uporządkowany, ale on się tak mobilizował, żeby wszystko robić w kilka godzin i potem mieć wolne.**

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Edukacja zdalna nie dla prymusów

Jest i rewers zdalno-edukacyjnego medalu czyli **uczennice i uczniowie, którzy szczególnie na nauce z domu stracili. Dotyczyło to przede wszystkim klasowych liderów, gwiazd socjometrycznych, osób, które by dobrze funkcjonować potrzebują uwagi innych. Ale także tych, którzy by motywować się do pracy potrzebują stałego, bezpośredniego dozoru nauczycielki/la.**

Zdaniem niektórych badanych również uczennice i uczniowie określani mianem „kujonów” – **tacy, którzy porównują się z innymi i fakt, że są lepsi napędza ich do działania, nie mogli odnaleźć się w trybie zdalnym.**

Warto zauważyć, że **lekcje zdalne, pozwalały nauczycielkom/lom „sprawiedliwie” rozdzielać uwagę pomiędzy uczniów** i o tym kto udzielił odpowiedzi nie decydowała najszybciej wystrzelona ręka w górę.

Zdarzyło się, że dzieci doskonale funkcjonujące, na przykład wybitna dziewczynka, która potrzebowała rywalizacji, kontaktu z dziećmi i tego poczucia, że jest lepsza od innych. I ona się kompletnie wyłączyła. Przestała wykonywać ćwiczenia, odsyłać cokolwiek.

(K, 11 LAT STAŻU I WIĘCEJ, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAŁOPOLSKIE, IDI)

Edukacja zdalna nie jest dla kujonów i tych którzy chcą być dobrzy ze wszystkiego. Te dzieci w tej edukacji nie funkcjonowały tak dobrze. Nie to, że nie chciały mieć tej średniej. Ale wycofywały się, miały poczucie niesprawiedliwości. Bardziej porównywały się z innymi.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

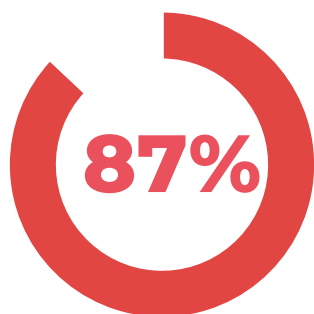


**SPOŁ
ED**

4. Kierunek przyszłość

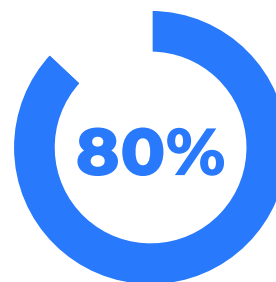


Planowanie korzystania z narzędzi edukacji zdalnej w przyszłości



N=687

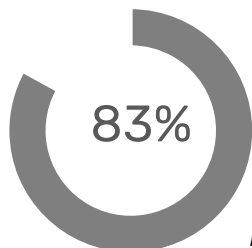
nauczycieli szkół SP, LO, T
**planuje dalsze korzystanie
z metod edukacji zdalnej**



N=40

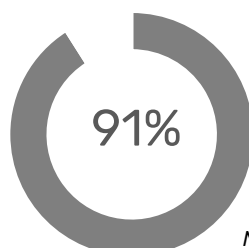
nauczycieli szkół branżowych
**planuje dalsze korzystanie
z metod edukacji zdalnej**

w SP
w klasach 1-3



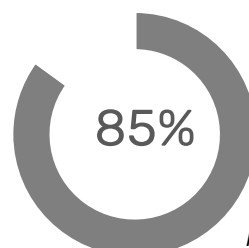
N=145

w SP
w klasach 4-8



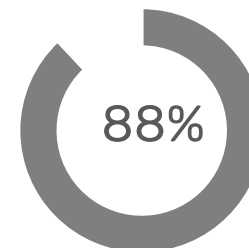
N=312

w liceum



N=277

w technikum



N=94

Planowanie korzystania z narzędzi edukacji zdalnej w przyszłości

87%

Nauczycieli szkół SP, LO, T planuje dalsze korzystanie z metod edukacji zdalnej

92%

wśród osób **wysoko** oceniających
przebieg **edukacji zdalnej w szkole**

odpowiedzi 8-10

n=249

84%

wśród osób **niziej** oceniających
przebieg **edukacji zdalnej w szkole**

odpowiedzi 1-7

n=438

91%

wśród osób **wysoko** oceniających
przebieg **własnej edukacji zdalnej**

odpowiedzi 8-10

n=420

81%

wśród osób **niziej** oceniających
przebieg **własnej edukacji zdalnej**

odpowiedzi 1-7

n=267

Planowane sytuacje korzystania z narzędzi edukacji zdalnej: SP, LO, T

W projektach uczniowskich

66%

W nauczaniu uczniów chorych/nieobecnych w szkole

62%

W nauczaniu indywidualnym

50%

Podczas konsultacji

50%

W ramach kółek zainteresowań

45%

Zdalne praktyki, które zostaną w szkole na dłużej

Poza przedstawionymi na poprzednim slajdzie praktykami (o które zapytaliśmy wprost) nauczycielki/le wymieniali jeszcze:

- zdalne rady pedagogiczne
- zdalne zebrania z rodzicami
- zdalne IPETy
- oddawanie prac domowych drogą elektroniczną
- testy online
- umożliwianie notowania na telefonach, albo robienia zdjęć tablicy
- udostępnianie uczniom materiałów cyfrowych uzupełniających lekcje
- utrzymanie grup na Messengerze dla klas, albo w przypadku młodszych dzieci dla ich rodziców



Zdalne praktyki, które zostaną w szkole na dłużej – cytaty

Zachęcam uczniów do fotografowania tablicy, to jest zmiana, bo zobaczyłem, że jak oni notują to często popełniają błędy i cenią sobie, że mogą do tego wrócić.

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU,
SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM,
ŁÓDŹKIE, IDI)

Mam z nimi Messengera klasowego i to działa, pytają o różne rzeczy, ale to miałam już przed pandemią.

Myślę, że ten Messenger jest dobry buduje relacje, oni tego nie nadużywają.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM
I TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

W zebraniach więcej osób uczestniczyło i mogłam je dostosować do ich potrzeb, na przykład robiłam je o 19, gdzie normalnie sobie tego nie wyobrażam. **Już jedno zebranie rodziców w tym roku się odbyło w trybie onlajnowym i frekwencja była duża, znacznie większa niż zazwyczaj.** Chociaż na zebraniu onlajnowym trudniej zadawać pytania więc pytań było znacznie mniej.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM,
POMORSKIE, IDI)

Teraz mamy zdalne IPETy. Na nie powinni przyjść wszyscy nauczyciele uczniów o specjalnych potrzebach. Zwykle przychodziło parę osób tylko bo nikomu nie pasowało. **Teraz online przychodzi 20-30 nauczycieli. I rodzic może dołączyć! Wcześniej nie było takiej możliwości bo to było zbyt skomplikowane terminowo.**

(M, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM,
ŚLĄSKIE, IDI)

Wykluczenie cyfrowe szkół

Powrót do szkoły we wrześniu odsłonił przykrą rzeczywistość polskich szkół. **Okazuje się, że w wielu przypadkach nauczycielki/le nie mogą kontynuować w pracy stacjonarnej w szkole wykorzystywania cyfrowych narzędzi, do których w czasie pandemii przyzwyczaili swoje uczennice i uczniów.**

Problemem jest zaplecze technologiczne szkoły. Brak działających komputerów, tablic multimedialnych, rzutników oraz **niskiej jakości łącze internetowym.**

Paradoksem całej sytuacji jest to, że edukacja zdalna szła sprawnie dzięki temu, że bazowała na prywatnym sprzęcie i łączu nauczycielek/li.

W jednej sali jest tablica interaktywna, co jak się zaczęłam interesować, żeby ją użyć jakie jest hasło, to się okazało, że nikt z niej nigdy nie korzystał, no ręce opadają. **Tu nie ma złączka, tu nie ma przełączka, to nie działa, tamto nie działa, to jest rzeczywistość polskiej szkoły.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Boli mnie że tyle zostało wypracowanie, a to nie zostanie kontynuowane. Edukacja zdalna zmieniła dużo, ale **teraz przez braki sprzętowe nie możemy tego kontynuować, tak jakbyśmy chcieli.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Cyfrowa szkoła – do tanga trzeba dwojga

To czy cyfrowe praktyki i rozwiązania z czasu edukacji zdalnej zostaną w szkołach na dłużej nie zależy tylko dostępności sprzętu oraz gotowości nauczycielek/li i dyrekcji szkół.

Do tego **potrzebna jest też zgoda i współpraca głównych podmiotów tego działania – uczennic i uczniów i ich rodziców.**

Ci natomiast nie zawsze są na to gotowi i chętni. Czasami chcą wymazać czas zdalnej edukacji (a co z tym się wiąże wykorzystywanych w tym czasie narzędzi) ze swojej pamięci, a przede wszystkim powrócić do wcześniejszego rytmu pracy bez wprowadzania żadnych zmian i cyfrowych udoskonaleń.

Ale co mnie zdziwiło, myślałam że Teams zostanie z nami na zawsze. **Uczniowie odinstalowali Teamsa**, bo nie mogą na niego patrzeć. Będą musieli się do niego przyzwyczaić bo dla mnie to jest świetne rozwiązanie. Ale to mnie blokuje, bo na własną prośbę się go pozbyli. Nawet smutno mi się tak zrobiło.

(K, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLASKIE, IDI)

Zaproponowałam w 8. klasie innowację. Szósta lekcja, takie dodatkowe powtórzenie będzie online i w trakcie tych lekcji będą materiały dodatkowe przekazywane, będę nagrywać i będzie potem można do tego wrócić. Dyrekcja się zgodziła i niestety rodzice się nie zgodzili. **Mam poczucie, że boksuję w miejscu, że ja mogłabym więcej i bardziej, ale jest opór.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, MAZOWIECKIE, IDI)

Dobra relacja – podstawa edukacji

Nauczycielki/le zgodnie powtarzali, że kluczową rolę w nauczaniu odgrywa relacja z uczniami i uczniami. Edukacja zdalna szła lepiej tym, którzy mieli zbudowaną dobrą relację.

Nie zależało to tylko od rodzaju relacji z uczennicą i uczniem, ale też tym ile czasu ona wcześniej trwała. Zdecydowanie trudniej miały wszystkie uczennice i uczniowie klas pierwszych oraz nauczycielki/le.

Mówili też o tym, że czas zdalnej edukacji kiedy „zaprosili uczniów do swojego domu” często wpływał na lepszą relację z uczennicami i uczniami. **Pod względem emocjonalnym można powiedzieć, że RAZEM przeszli przez to trudne doświadczenie.**

Wykonywałem cotygodniowe telefony do wszystkich dzieciaków ze swojej klasy wychowawczej z pytaniem “co tam, jak tam?” **95% sukcesu w uczeniu konkretnego przedmiotu wynika z relacji z nauczycielem, z tego, że to jest ktoś kogo lubisz, z kim czujesz się OK, kogo chcesz słuchać. To się opiera na relacji czeladniczo-mistrzowskiej.**

(M, 0-5 LAT STAŻU, LICEUM, MAZOWIECKIE, IDI)

Z maturzystami jestem na tym etapie co zwykle, **ale z klasami drugimi jestem bardzo daleko do tyłu z materiałem. Niepokoi mnie czy damy radę. Mówię, o tych klasach które w zeszłym roku były klasami pierwszymi.**

(M, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8 I LICEUM, ŁÓDŹKIE, IDI)

Jakiej szkoły chcemy?

Czas pandemii skłania do refleksji nie tylko na temat „tu i teraz” ale też rodzi pytania o to czego ma uczyć szkoła.

Kim ma być uczennica i uczeń, który ją ukończy?

Jakie umiejętności są jej i mu niezbędnie potrzebne, a jakie może już w dzisiejszym świecie zbędne?

W jaki sposób będzie wykorzystywała/wał wiedzę i umiejętności zdobyte w szkole?

Jedno jest pewne – **wiele nauczycielek/li dostrzega potrzebę głębokiej reformy polskiej szkoły, która zacznie się właśnie od szukania odpowiedzi na te pytania.** Z całą pewnością koniecznym elementem takiej dyskusji musi być też konstruktywna krytyka obecnego systemu – wskazanie jego przeżytków i niedostosowań.

Jakiej szkoły chcemy? – cytaty

Szkoła podstawowa uczy na pamięć. **Uczniowie nie wdrażają wiedzy, szkoła nie rozbudza w nich tej podstawowej ciekawości.** Nie mają przeświadczenia, że fajnie jest wiedzieć o różnych rzeczach, że wiedza może się przydać. I to się przekłada na kompetencje cyfrowe. **Nie chce im się uczyć i dowiadywać. Nauczanie pamięciowe jest bezsensowne. Trzeba iść w stronę kompetencji i ciekawych tematów.**

(M, 6-10 LAT STAŻU, TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)

To kwestia systemu edukacji za bardzo ich trzymamy za rączkę. My ich tego nauczyliśmy. **Że jest metoda podawcza i nie kształtujemy kreatywnych ludzi. Bo on ma sobie poradzić samodzielnie. To wada systemowa.**

(M, 0-5 LAT STAŻU, SZKOŁA PODSTAWOWA 4-8, ŚLĄSKIE, IDI)

[Doświadczenie edukacji zdalnej– przyp. bad.] Upewniło mnie w przeświadczeniu, jak bardzo odległy jest program szkoły od rzeczywistego świata i jego potrzeb. **To jest powód nienawiści uczniów do szkoły. Rozbieżność potrzeb. Wiedza która jest oferowana jest archaiczna. A w szkole zawodowej zwłaszcza.** Oni nam to mówią – że nie uczą się tego czego by chcieli.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ, TECHNIKUM, MAZOWIECKIE, IDI)

System edukacji w Polsce od dekad jest bardzo nienowoczesny, i nie chodzi o sprzęt, ale o sposób myślenia uczniów i nauczycieli. Uczniowie od wielu lat nauczeni są niesamodzielności w zdobywaniu wiedzy, nie mają, poza nielicznymi wyjątkami, motywacji do nauki, w sytuacji braku kontroli ze strony nauczycieli nie potrafią wziąć odpowiedzialności za swoją edukację. **Jest to całkowicie wina nauczycieli / podstaw programowych / systemu opartego na testowaniu.**

(K, 11 LAT I WIĘCEJ, LICEUM, MAZOWIECKIE, ANKIETA)

Szkoła a przygotowanie do cyfrowego rynku pracy

Doświadczenie edukacji zdalnej prowadzi do refleksji o potrzebie zmiany modelu nauczania na bardziej szykujący do przyszłej pracy z wykorzystaniem cyfrowych narzędzi.

Dzisiejsze uczennice i uczniowie będą żyli i pracowali w świecie, w którym wysokie kompetencje cyfrowe będą niezbędne. W czasie lockdownu wiele nauczycielek/li mogło dostrzec i zrozumieć, jak ważne i niezbędne jest uczenie obsługi cyfrowych narzędzi. To właśnie szkoła jest miejscem, gdzie w praktyce powinno się nauczyć się z nich korzystać.

Musi być dostęp do internetu i sprzętu, to jest kierunek w którym musimy iść. **Nie uczymy jak zmierzać się i odnajdywać w wirtualnym świecie, a to przecież będzie ich świat.** Muszą być nowe metody. System nie podawczy, a interaktywny.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM, ZACHODNIOPOMORSKIE, IDI)

Żyjemy w takim społeczeństwie technologicznie do przodu, my musimy pokazać, że jesteśmy na równi albo chociaż pół kroku z tyłu.

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, SZKOŁA BRANŻOWA, ŚLĄSKIE, IDI)

Po co im wiedza encyklopedyczna jak żyjemy w społeczeństwie cyfrowym?

(K, 11 LAT I WIĘCEJ STAŻU, LICEUM I TECHNIKUM, ŚLĄSKIE, IDI)



@



SPOŁ
ED

5.

Metodologia Dobór próby Rozkład próby



Metodologia

Badanie było realizowane od 21.08 do 10.10.2020

W procesie badawczym zastosowano triangulację metodologiczną:



1 ETAP

BADANIE ILOŚCIOWE (2 typy ankiet online, z pytaniami otwartymi)



2 ETAP

ANALIZA MATERIAŁU ILOŚCIOWEGO ORAZ JAKOŚCIOWEGO (ODPOWIEDZI NA PYTANIA OTWARTE*), IDENTYFIKACJA PROBLEMÓW DO POGŁĘBIENIA W KOLEJNYM ETAPIE BADANIA



3 ETAP

BADANIE JAKOŚCIOWE (indywidualne wywiady pogłębione- IDI)

Dobór próby

BADANIE ILOŚCIOWE

Dwa typy ankiet:

- nauczycielki/le szkół podstawowych, liceów i techników
- państwowych, społecznych i prywatnych
n= 687
- nauczycielki/le szkół branżowych
n= 40

BADANIE JAKOŚCIOWE

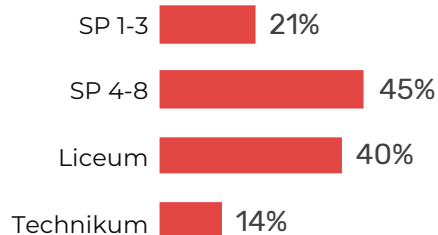
- Dobór celowy próby na podstawie zidentyfikowanych w procesie analizy materiału ilościowego problemów do pogłębienia
- Badani zróżnicowani pod względem miejsca zamieszkania, wielkości i typu szkoły oraz etapu nauczania
30 IDI (około 1,5h)

Rozkład próby ankieta szkoły podstawowe, licea, technika

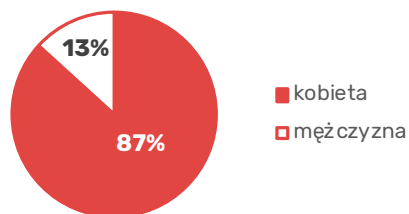
TYP SZKOŁY



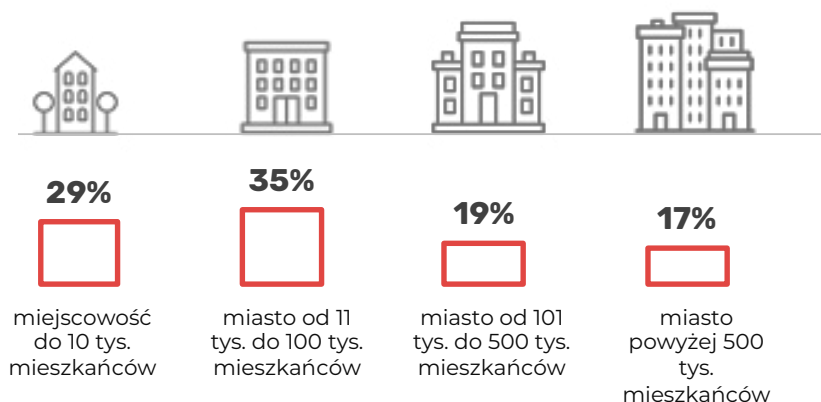
POZIOM NAUCZANIA



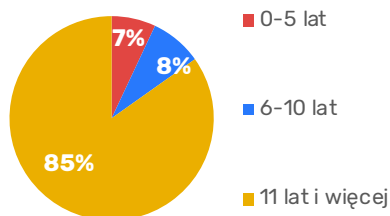
PŁEĆ



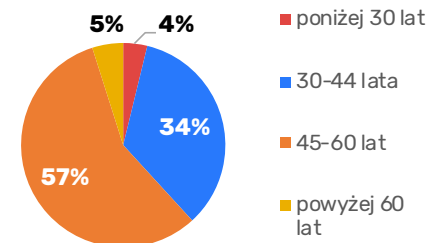
WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI I ZAMIESZKANIA



STAŻ NAUCZANIA



WIEK



Dane demograficzne: szkoły branżowe

TYP KSZTAŁCENIA

■ ogólne □ z praktycznej nauki zawodu

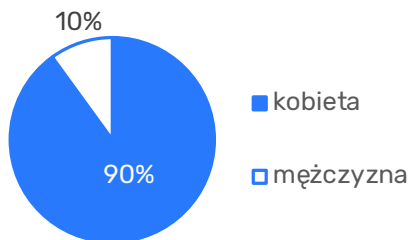


WCZEŚNIEJSZE DOŚWIADCZENIE Z EDUKACJĄ ZDALNĄ

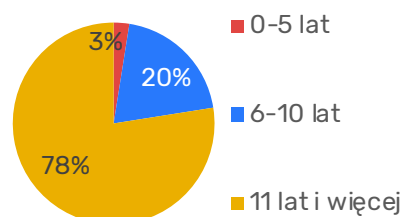
■ tak □ nie



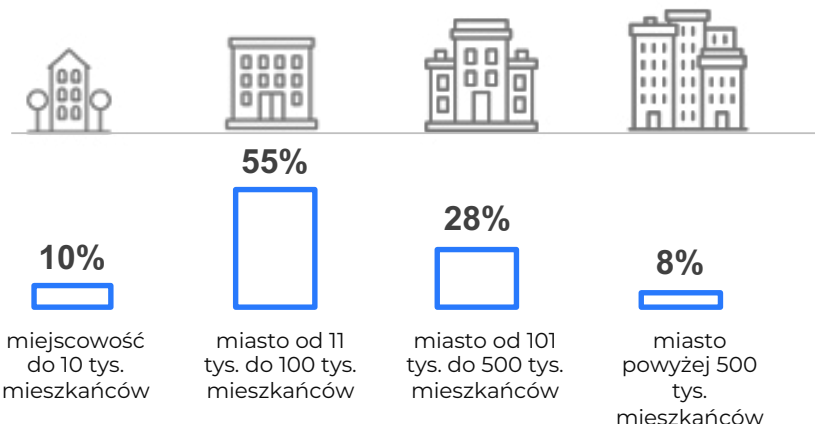
PŁEĆ



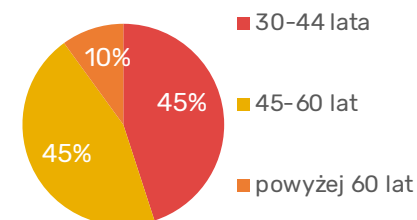
STAŻ NAUCZANIA



WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI I ZAMIESZKANIA



WIEK



Rozkład próby – badanie jakościowe (N-30)

TYP SZKOŁY

Publiczna - **24**
Prywatna - **2**
Społeczna - **4**

STAŻ NAUCZANIA

0-5 lat - **2**
6-10 lat - **4**
11 lat i więcej - **24**

PŁEĆ

Kobiety - **25**
Mężczyźni - **5**

POZIOM NAUCZANIA

Szkoła podstawowa 1-3 - **4**
Szkoła podstawowa 4-8 - **4**
Liceum - **5**
Technikum - **5**
Szkoła branżowa - **3**
Więcej niż jeden typ szkoły - **9**

WIELKOŚĆ MIEJSCOWOŚCI ZAMIESZKANIA



6

miejscowość
do 10 tys.
mieszkańców



12

miasto od 11 tys.
do 100 tys.
mieszkańców



4

miasto od 101 tys.
do 500 tys.
mieszkańców



8

miasto
powyżej 500 tys.
mieszkańców

WOJEWÓDZTWO

11

dolnośląskie
kujawsko-pomorskie
lubuskie
łódzkie
małopolskie
mazowieckie

pomorskie
śląskie
świętokrzyskie
wielkopolskie
zachodniopomorskie

PRZEDMIOT

chemia
edukacja
wczesnoszkolna
etyka/religia
fizyka
geografia
historia
informatyka
język obcy nowożytny
język polski
matematyka

plastyka
praktyczna nauka
zawodu
przedsiębiorczość/
rachunkowość
wiedza
o społeczeństwie
wychowanie do życia
w rodzinie
zajęcia
z wychowawcą

Realizacja badania

Anna Buchner
Magdalena Szeniawska
Maria Wierzbicka

Opracowanie raportu

Anna Buchner
Maria Wierzbicka

Kierowniczka merytoryczna projektu:
Aleksandra Czetwertyńska

Koordynatorka projektu:
Maria Mirecka (mmirecka@centrumcyfrowe.pl)

Współpraca:
Magdalena Biernat, Magdalena Fac-Skhirtladze,
Magdalena Gołębiewska, Agata Łuczyńska, Kamil Śliwowski,
Aleksander Tarkowski, Katarzyna Werner-Mozolewska

Wydawca badania:



Wydawca badania:



Projekt finansowany ze środków
William and Flora Hewlett Foundation





Fundacja Centrum Cyfrowe

ul. Chmielna 24/2, 00-020 Warszawa

kontakt@centrumcyfrowe.pl

Grafika na okładce: Urszula Steppa

Skład: Studio Graficzne Papercut

O ile nie jest to stwierdzone inaczej, wszystkie materiały są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Centrum Cyfrowego.